

Prezydent Wilhelm Pieck przejazdem przez Poznań

W dniu 3 bm. przejeżdżał pociągiem przez Poznań, udając się na urlop wypoczynkowy, prezydent Niemieckiej

Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

W czasie postoju pociągu na Dworcu Głównym w Poznaniu prezydenta Piecka odwiedzili, bawiący w tym mieście w związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, I zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak i minister kontroli państwowej Roman Zambrowski. Prezydenta NRD powitali też: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Leon Stasiak i przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Józef Pieprzyk.

Obecni byli również członkowie delegacji rządowej NRD na Międzynarodowe Targi Poznańskie: wicepremier dr Paul Scholz i minister handlu zagranicznego Kurt Gregor, oraz ambasador NRD w Polsce — Stefan Heymann.

W toku rozmowy I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przekazał prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne gratulacje i życzenia z okazji 60-lecia działalności rewolucyjnej.

Pismo Premiera Nehru do Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indii w Polsce KP Sivesankara Menon wręczył w dniu 3 bm. Prezesowi Rady Ministrów PRL Józefowi Cyrankiewiczowi następujące pismo od premiera Republiki Indii Jawaharlala Nehru:

**JEGO EKSCIELENCJA
PAN
JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREMIER POLSKI**

Jestem wdzięczny Waszej Ekscelencji, podobnie jak rządowi i narodowi za uprzejmość, szacunek i gościnność, które mnie spotkały w Polsce. Choć krótki był mój pobyt, był on jednak interesujący i pouczający. Zachowam z niego przyjemne wspomnienia. Mam nadzieję, że moja wizyta posłuży zacieśnieniu przyjaźni między naszymi dwoma krajami, które już zbliżyły się do siebie w rezultacie współpracy na rzecz pokoju w odległych krajach.

JAWAHARLAL NEHRU

Z delegacją rządową na MTP

Po oficjalnej uroczystości otwarcia XXIV MTP delegacja rządowa z I Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem i Józefem Cyrankiewiczem na czele — rozpoczęła pięciodzienne zwiedzanie pawilonów. Wędrowkę rozpoczęło od hali przemysłu lekkiego i spożywczego. Bolesław Bierut zatrzymał się przy centralnej dekoracji — wielkiej „koronie” z jedwabiu i rzekł do organizatorów stoiska:

— Bardzo, bardzo ładnie to zrobiliście. Efektownie i ze smakiem.

Potem razem z Premierem Cyrankiewiczem oglądał z bliska próbki materiałów włókiennych, pytał o sposoby fabrykacji, pobyt na te towary za granicą i w kraju.

Przed wejściem do hali przemysłu maszynowego wystawiono „czujki”. Gdy tylko ukazały się pierwsze osoby towarzyszące delegacji rządowej — trzech dyżurnych wbiegło do środka. Głoszące słowa zawraczały obrabiarki, wiertarki, frezarki i karuzelówki. Pryskały wióry metalu demonstrując umiejętności produkcyjne naszych maszyn fabrycznych.

Jak się to mówi „wszystko klapowało”. Ale niewiele chyba wiedzieli, że w czasie gdy wielkie młoty pneumatyczne mładowo płaszczyły kawały żelaza, gdy furczyły nowoczesne warsztaty przedziałnicze do produkcji ciężkiego od wlosa włókna steelonowego — ktoś niepokoił się i nerwowo spoglądał na tablicę rozdzielczą. Był to monter dyżurny Wiktor Grajczak.

— To nie fraszka takie maszyny — mówił potem. — Cała hala ciężkiego przemysłu zużywa tyle prądu co miasto 85-tysięczne. Proszę sobie wyobrazić, co by się np. stało, gdyby mi tak automat „wysko-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Po uroczystym otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich przez Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza delegacja rządowa z I Sekretarzem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej B. Bierutem na czele zwiedzała Targi. Na zdjęciu Bolesław Bierut i Józef Cyrankiewicz oglądają na polskim stoisku satyniarke — maszynę do produkcji papieru — którą żywo interesują się nabywcy zagraniczni.

XXIV MTP otwarte

W NIEDZIELE, DNIA 3 BM. NASTĄPIŁO UROCZYSTE OTWARCIE XXIV MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNANSKICH. NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYLI: I SEKRETARZ KC PZPR BOLESŁAW BIERUT, PREZES RADY MINISTRÓW JÓZEF CYRANKIEWICZ, CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, CZŁONKOWIE RADY PAŃSTWA I RZĄDU, I SEKRETARZ KW PZPR W POZNANIU — LEON STASIAK, PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WRN JÓZEF PIEPRZYK, PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM MRN FRANCISZEK FRĄCOWIAK, PRZEDSTAWICIELE STRONNICTWA POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH, WOJSKA POLSKIEGO, ŚWIATA NARODU, KULTURY I SZTUKI ORAZ LICZNI KORESpondenci PRASY KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ.

OBEKNE BYLI DELEGACJE RZĄDOWE WIELU KRAJÓW, SZEFOWIE PRZEDSTAWICIELSTW DYPLOMATYCZNYCH ORAZ RADCOWIE I ATTACHES HANDLOWI AKREDYTOWANI W POLSCE.

browskiego udają się na zwiedzanie terenu Targów. Najdłuższymi zabawili goście w głównych pawilonach polskich. Zwiedzono także pawilony ZSRR, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jak również szeregu krajów kapitalistycznych.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

Szanowni Goście! Obywatele!

Imieniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, imieniem rządu, serdecznie pozdrawiam dzielnych i pracowitych mieszkańców pięknego miasta Poznania.

Targi poznańskie, cieszące się ustaloną pozycją wśród wystawców wszystkich uczestniczących w nich krajów, odbywały się ostatnio w roku 1950. Było to na progu naszego 6-letniego planu uprzemysłowienia Polski, budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Przedwczoraj na Targach

Kolega z Polskiego Radia opowiadał mi wzruszającą historię, jaka wydarzyła się na terenie Targów w okresie poprzedzającym otwarcie. W czasie największej gorączki, gdy na mieście niebezpieczni malkontenci wrzucali „nawalanke”, w pawilonie NRD niemieccy towarzysze nie mogli sobie poradzić z pewnym technicznym rozwiązaniem jakiegoś elementu budowy. Na pomoc, porzucając własną, bardzo pilną pracę, zgłosiło się natychmiast kilku robotników polskich.

Podobnych przykładów braterskiej współpracy można by podać daleko więcej. Ta sama atmosfera przyjaźni i koleżeństwa panowała w niedzielę, 3 lipca br. w pawilonach i w obrębie stoisk: Węgrzy odwiedzali Niemców z NRD, Chińczycy gościli u towarzyszy z NRD, a handlowcy radzieccy interesowali się stoiskiem „Omaga”. Szły w ruch ołówki, zapisywano w notesach ceny, na zwykłych towarach, częstowano się pierogami, z uśmiechem wymieniano uwagi.

Jakże często w stoiskach państw zachodnich czytaliśmy: „Chcemy rozszerzyć wymianę towarową Wschód — Zachód”. Te słowa napawały optymizmem, bo przecież rozwój stosunków handlowych między państwami sprzyja wzajemnemu poznaniu się i zrozumieniu, że mimo różnic poglądów i ustroju, można z sobą utrzymywać dobre stosunki handlowe.

Jadąc w niedzielę tramwajem rano przez plac Wolności, słyszałem uwagę na temat naszej „Warszawy”, która ktoś porównywał z posuwającym się za tramwajem, amerykańskim „Buickiem”. „Nasza bida”, tak brzmiało określenie samochodu z Zeranina. Pani, która dzieliła się uwagami ze swoim towarzyszem, nie była jeszcze na Targach. Niech wobec tego — zanim się uda na kiermasz — po aluminiowy garnek czy skarpetki dla męża — pofatyguje się do polskich pawilonów! Niech zobaczy na własne oczy wspaniałe obrabiarki, które eksportujemy do zamorskich i europejskich krajów, tam właśnie — gdzie jeżdżą „Buicki” i „Chevrolety”.

Niech zobaczy nasze materiały, planina „Calisia” i „Legnica”, wagony kolejowe. Niech przekona się, jak wspaniały jest nasz dorobek dziesięciolecia, jak wielki krok uczyniliśmy naprzód. Właśnie tu, na Targach, ta praca jest sprawdzalną namacalnie żywo.

Opuszczając Targi, trudno oprzeć się uczuciu dumy z osiągnięć narodu polskiego, uczuciu zadowolenia z siebie, bo to wszystko przecież nasza praca. Wspólna — całego narodu.

CZ. M.

Przyjęcie z okazji otwarcia MTP

POZNAN (PAP)

Na przyjęcie wydane 3 bm. przez Ministra Handlu Zagranicznego PRL w salach Nowego Ratusza Poznańskiego z okazji otwarcia XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich przybyli: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, I zastępca Prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, wicepremierzy: Tadeusz Gede, I Stefan Jędrzychowski, członkowie rządu, przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu, przedstawiciele prezydium miejskiej i wojewódzkiej rad narodowych w Poznaniu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, członkowie delegacji zakładowych pracy z całego kraju, liczni przedstawiciele społeczeństwa poznańskiego oraz dziennikarze krajowi i zagraniczni.

Na przyjęciu obecni byli również członkowie szeregu delegacji rządowych, przybyłych na otwarcie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych oraz radcowie i attachés handlowi akredytowani w Polsce. Obecni byli również przedstawiciele firm zagranicznych, biorących udział w Targach.

Podczas przyjęcia wznieśli no szereg toastów. Toast powitalny wznosił min. Handlu Zagranicznego Konstanty Dąbrowski. Za pomyślny rozwój stosunków między wszystkimi krajami, za dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej między narodami, za pokój i przyjaźń toasty wznosił: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Mi-

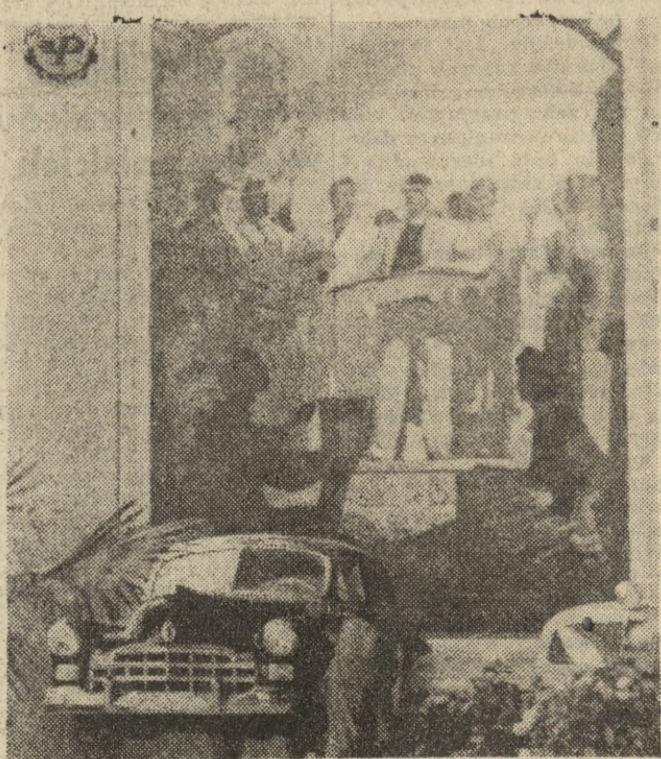
nistrów Tadeusz Gede, przewodniczący Radzieckiej Delegacji Rządowej — Wiceminister Handlu Zagranicznego I. Bolszakow, Wiceprezes Rady Ministrów NRD P. Scholz, Wicepremier CSR L. Jankowcowa, Wiceprezes Rady Ministrów PRL dr S. Jędrzychowski, Minister Handlu Zagranicznego Bułgarii Żywkow, Wiceminister Komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej Chih Chu-li, Minister Handlu Zagranicznego Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Din Ban Su, Dyr. gab. Ministra Handlu Zagranicznego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Hyunh Ba Van.

Przyjęcie upłynęło w niezmiennie serdecznej atmosferze.

Podpisany w dniu 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu Układ o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie ... jest bardzo poważnym wkładem narodów polskiego i niemieckiego w dzieło walki o pokój i bezpieczeństwo świata. Wzmocni nasze narody, wzmocni siły pokoju, potęguje naszą energię budownictwa i współpracy”!

Z przemówienia Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w Zgorzelcu.

Stronę trzecią w dzisiejszym numerze poświęcamy 5 rocznicy Układu w Zgorzelcu — przypadającej w dniu 6 lipca 1955 r.



Przy ogromnym bogactwie artykułów służących człowiekowi w pracy i życiu osobistym zastosowano skromną dekorację. — Oto reprezentacyjny hol pawilonu radzieckiego — o którym piszemy na stronie 6.

OCZEKIWANIE

Jest miłsze od samego spełnienia — przy najmniej tak twierdzą filozofowie... po wycie w kawiarni kierszowej. Ponieważ kawiarnia otrzymała ze spuścizny kasą automatyczną, więc kelnerki większą część swoich „pracogodzin” w I dniu MTP przeżyły w kolece do „zabonowania”. W tym czasie, przecież nie po pół godziny na osobę, goście cierpliwie czekali. Spotkali ich za nagrodą — niespodzianką: w lodach znaleźli „nalcie-kawski eksponat MTP” — odłamki szkła, praw dopodobnie po rozbitym w czasie produkcji kieliszku. Niestety, odłamki były za drobne, by sklejanie ich celem odtworzenia eksponatu w całość było możliwe...

CYFRY, CYFRY

MTP zajmują 25 ha. Nad przygotowaniem ich pracowali



przez 6 miesięcy 5 tys. robotników, techników i artystów. Do budowy zużyto 1 milion cegieł. Liczba polskich eksponatów, wyprodukowanych przez 1.350 polskich fabryk, sięga 30 tys. Na zwieźnienie wszystkich eksponatów MTP trzeba było 2 tys. wagonów. Sam nasz ciężki przemysł zajmuje 50 stoisk. W tegorocznych MTP towary prezentuje 250 wystawców z 16 krajów kapitalistycznych. Ogółem Targi obejmują eksponaty z 24 krajów, na liczbę 72 krajów, z którymi Polska Ludowa utrzymuje stosunki handlowe.

SIMONKI I KIEMASZÓWKI

Włosy obcięte, astro nomiczny dekol, kociołki, trumienne pan toffe, krwawe usta z pa pierosem, wzrok pożądliwy (w stosunku do przystojnych ekspona-

tów męskich) i niby to apatyczna mina. To jeden typ żeńskich gości targowych — „simonki”, żerujące głównie przy stołkach.

Włosy rozczochrane, ręce chwiei, wzrok pożądliwy (w stosunku do chodliwych towarów), głos dziki, suknia w nieładzie i — torebka pełna „forsy”. To drugi typ żeńskich gości targowych — „kiemaszówki”, żerujące wokół towarów importowanych.

Oba typy stanowią zaledwie 5 proc. gości żeńskich i to tylko w pewnych atrakcyjnych godzinach. Niestety, są ruchliwe, wyzywające i obrzydzały pobyt pozostałym 95 procentom żeńskich gości normalnych.

ROŻNICA

Jaka jest różnica między wystawcą a kiermaszówką MTP? Z pierwszej wychodzi się z lekkim sercem i pełnym portfelem, a z drugiej — z ciężkim sercem i pustym portfelem...

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie XXIV Targi Poznańskie odbywają się w roku, w którym nasz kraj kończy swój piękny, trudny, pokojowy wysiłek realizacji zadań Planu 6-letniego. Niewątpliwie obecne Targi Poznańskie będą interesującym przeglądem tego, co ważnego dorobku wytworzonej pracy całego narodu polskiego, polskich robotników, inżynierów, techników, racjonalizatorów i wynalazców, organizatorów przebudowy Polski z kraju rolniczego w kraj przemysłowy - rolniczy, kraj zajmujący już dziś jedno z przodujących miejsc w Europie.

Równocześnie Targi Poznańskie są przeglądem dorobku narodu polskiego w okresie całego dziesięciolecia Polski Ludowej.

Świadczy o tym w tym roku to dziesięciolecie wytworzonej, pełnej zapasu, patriotycznej pracy narodu polskiego. Przed wojną kraj nasz nie był gospodarczo rozwinięty, w wielu dziedzinach gospodarki przedstawiał obraz zacofania. Podczas wojny, w okresie hitlerowskiej okupacji, nasza gospodarka narodowa uległa poważnemu zniszczeniu. Tym trudniejsza była nasza walka o to, aby nie tylko odbudować kraj ze zniszczeń wojennych, ale aby nadrobić uprzednie opóźnienia i zacofania. Dlatego z tym większą dumą spogląda dziś nasz naród na miniony okres, w którym potrafiliśmy dokonać tego, że w roku 1954 poziom produkcji przemysłowej był przeszło czterokrotnie większy niż w roku 1938, a przeszło 5,5-krotnie większy w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Z dumą patrzymy na fakt, że stali wytwarzamy już prawie trzykrotnie więcej niż w roku 1938, a maszyn dziewięćkrotnie więcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Niewątpliwie obecne Targi Poznańskie przede wszystkim poprzez swoje ekspozycje oddadzą w syntetycznym skrócie potężny rozwój gospodarki narodowej naszego kraju. W tym sensie — jest to ograniczona oczywiście w rozmiarach i w zakresie, wystawa dziesięciolecia Polski Ludowej; w tym sensie jest to wystawa obrazująca wprawdzie częściowo, ale najbardziej ważne odcinki, ro-

snącej siły polskiej gospodarki, obrazująca żywotność, pracowitość, patriotyzm narodu polskiego, jego niewyczerpane zasoby zapasu, energii i pomysłowości; w tym sensie jest to hold złożony pracy i wysiłkowi narodu polskiego w minionym dziesięcioleciu.

Niewątpliwie imponujący obraz osiągnięć dotychczasowej naszej pracy będzie — wszystkim, którzy przejdą przez liczne i bogate pawilony Targów, zagrzewał do dalszej pracy i walki o dalszy, bujny i wszechstronny rozwój naszej ojczyzny.

W naszym dorobku dziesięciolecia, w tym dziele budowy Polski o potężnym przemysle, niezwykle poważną i decydującą rolę odegrała bezinteresowna, na nowych zasadach oparta pomoc naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego.

Bardzo poważną rolę, przyspieszającą nasze budownictwo, odegrała serdeczna współpraca z krajami demokracji ludowej.

Cieszymy się bardzo, że na Targach będziemy mogli podziwiać osiągnięcia przodującej techniki naszego przyjaciela — Związku Radzieckiego. Targowe pawilony wielkich Chin Ludowych, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, są zarówno pokazem rosnącej siły gospodarczej na szczytach przyjaźni, jak i udowodnieniem wszechstronnej pracy, w miarę handlową z naszym krajem, są manifestacją siły, zwar tości obozu pokoju.

I w tym sensie Targi Poznańskie spełniają poważną rolę do kumentowania naszej wzajemnej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z

Chinami Ludowymi, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że następny okres cechować będzie dalszy rozwój i zacieśnienie współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną i wszystkimi krajami demokracji ludowej ku wzajemnemu pożytkowi naszych krajów.

Równocześnie Targi Poznańskie są wymownym dowodem rozwijającej się wymiany handlowej między Polską a takimi krajami, jak Austria, Belgia, Brazylia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Izrael, Luksemburg, Niemiecka Republika Federalna, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy — państw

Akademia z okazji V rocznicy układu w Zgorzelcu

Wojewódzki i Miejski Komitet Frontu Narodowego w Poznaniu organizują w dniu dzisiejszym, tj. 5 lipca 1955 r. o godz. 18 w auli Uniwersytetu Poznańskiego

UROCZYSTĄ AKADEMIEJ w V rocznicę podpisania układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu i ustaleniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Na akademii tę zaprasza się społeczeństwo miasta Poznania.

z których 250 firm bierze udział w naszych Targach. Goto wi jesteśmy wydatnie rozwijać stosunki handlowe ze wszystkimi, którzy chcą współpracować z nami na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Mamy pod tym względem już poważne osiągnięcia i chcemy te stosunki nadal rozwijać i objąć nimi dalsze kraje.

Oprócz bezspornych, obopólnych korzyści gospodarczych widzimy w tym niezaprzeczalny przejaw pokojowej postawy narodu polskiego, a także głębokiej wiary, że nie tylko możliwe ale i konieczne jest pokojowe, oparte na wzajemnym poszanowaniu swoich praw — współistnienie i współpraca krajów o różnych systemach społecznych.

Mam poważną nadzieję, że Targi Poznańskie, ukazujące te pozytywne współpracy, pozwolą jeszcze bardziej rozwinąć te stosunki, zwłaszcza że Polska na gruncie dorobku o statnych lat ukazuje na tych Targach swoje wszechstronne możliwości eksportowe w dziedzinie licznych wyrobów przemysłowych i w dziedzinie licznych typów maszyn, a także licznych kompletnych obiektów przemysłowych, co jest jednym z najwymowniejszych dowodów szybko rosnącej dynamiki polskiej gospodarki.

Tak oto Targi Poznańskie ukażą się nam w swoim wielokrotnym znaczeniu. Radosny to i napawający otuchą na przyszłość przegląd imponującego dorobku naszego dziesięciolecia, w którym naród polski buduje nową, uprzemysłowaną, socjalistyczną Polskę, silną swoim potencjałem gospodarczym, swoją rosnącą produkcją przemysłową i rolną, w której technika coraz szerzej i coraz to wszechstronniej nowymi osiągnięciami służy i służyć będzie celowemu pozbawom najszerzych mas.

Równocześnie jest to przegląd osiągnięć naszych przyjaciół ze Związkiem Radzieckim na czele, przyjaciół, którzy pomoc w minionym dziesięcioleciu była niezawodną i którym tyle zawdzięczamy. Będziemy dalej rozwijać tę współpracę.

Wreszcie Targi będąc manifestacją pokojowej postawy narodu polskiego ukazują perspektywy, jakie może dać nie skrepowana żadną dyskryminacją współpraca między wszystkimi narodami świata. Może ona dać dużo korzyści wzajemnych, a także gruntuje wielką sprawę pokoju.

Serdecznie pozdrawiam więc i witam przybyłych z wielu krajów gości zagranicznych.

Witam pierwszego sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącego narodu polskiego w jego walce o rozwój, o siłę i pokój — towarzysza Bolesława Bierut.

Witam wszystkich przybyłych gości, pozdrawiam serdecznie wszystkich robotników, załogi fabryczne, inżynierów i techników, którzy wytwarzają nasze piękne ekspozycje. Serdecznie dziękuję tysiącom dzielnych i ofiarnych pracowników, którzy tutaj budowali te Targi Poznańskie. XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie ogłaszam za otwarte.

Z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR

Imponujący przegląd potęgi radzieckich sił powietrznych

3 lipca br. w Moskwie i w całym Związku Radzieckim obchodzone uroczyste Dni Lotnictwa ZSRR. Nad lotniskiem w Tuszyńskim koło Moskwy odbyła się z tej okazji tradycyjna parada powietrzna.

Godzina 10 rano. Olbrzymie pole portu lotniczego w Tuszyńskim wypełnia się setkami tysięcy ludzi.

Na trybunie aeroklubu pojawiają się: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, I. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, M. G. Pleruchin, M. Z. Saburov, K. J. Woroszyłow, A. I. Kirilenko, P. K. Penomarenko, P. N. Pospelow, M. A. Suslow, marszałkowie Związku Radzieckiego i marszałkowie lotnictwa. Serdecznie, burzliwymi oklaskami witają ich tłumy ludzi zgromadzonych na lotnisku.

Obecne są także delegacje, które przybyły na obchody Dnia Lotnictwa ZSRR z Chin, Indii, Jugosławii, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier.

Rozpoczyna się wielka parada powietrzna.

W części pierwszej odbyły się pokazy lotnictwa sportowego, po czym piloci lotnictwa wojskowego rozpoczynają pokaz wyższego pilotażu na samolotach odrzutowych.

Druga część parady kończy się defiladą odrzutowych bombowców i myśliwców.

Część trzecia: Nad lotniskiem przelatuje wielki flagowy statek powietrzny, eskortowany przez cztery myśliwce odrzutowe. Za nimi lecą w szyku odrzutowe bombowce.

Po kilku minutach przestrzeń powietrzną nad lotniskiem zajmują całkowicie myśliwce odrzutowe. Lecą one pętkami — z szybkością większą od dźwięku. Słychać nieprzerwany gwizd i szmer powietrza rozdzieranego maszynami. Szybkość lotu jest tak wielka, że ledwo można śledzić te piękne, srebrzyste maszyny. Samoloty, które lecą obecnie nad lotniskiem — to ostatnie słowo radzieckiej nauki i techniki lotniczej.

Pojawiają się olbrzymie śmigłowce (helikoptery) transportowe. Jest ich 40. Przez kilka chwil wiszą one nad lotniskiem, a następnie szybko schodzą do lądowania. Siadają na ziemi. Otwierają

się luki. Po trapach zjeżdżają samochody „Gaz-69”, wybiegają komandosi — żołnierze oddziałów desantowych, artylerzyści wyciągają działa.

W tym roku wśród śmigłowców znajdują się nowe, oryginalne aparaty latające, które na lotnisku w Tuszyńskim demonstrowane są po raz pierwszy. Samoloty te posiadają po dwa silniki, po dwa wirujące poziomo śmigła, po dwa podwozia. Wnętrze tego rodzaju śmigłowca podobne jest do wielkiego wagonu. Z każdego śmigłowca wyjechał samochód z przyczepionym działem.

Oklaskami witają widownie pojawienie się nad lotniskiem wielkiego odrzutowego samolotu pasażerskiego.

Na tym skończyła się parada, która trwała trzy godziny. Kierował nią główny marszałek lotnictwa — P. F. Zigariew. Parada lotnicza była przeglądem potęgi radzieckiego lotnictwa i mistrzostwa tych, którym naród radziecki powierzył swą obronę.

Z delegacją rządową na MTP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czyli? Wszystko stanęłoby i co za wstyd dla elektryków... Nie było wstyd!

Najpiękniej przygotowali się do przywitania delegacji rządowej — górnicy. Wchodzącego I Sekretarza KC PZPR powitała górnicza orkiestra fanfarami. Spośród eksponatów największe zainteresowanie Bolesława Bierut wywołała nowoczesna ładowarka węglowa, nabierająca czerpakiem-szuflą węgiel i przetwarzająca „urobek” za siebie — wprost do wagoników.

Oto mechanizacja, która czyni pracę łatwiejszą, lżejszą — zwiększając niepomnie wydajność.

Przy zwiedzaniu pawilonu górnictwa asystowało Bolesławowi Bierutowi czterech górników w tradycyjnych strojach — z zielonymi pieropopuszami. Byli to m. in. wicemin. Mitrega, wicemin. Salomon oraz dwaj generalni dyrektorzy z Ministerstwa Górnictwa. Okazuje się, że noszenie zielonego pieropusza jest przywilejem członków kierownictwa przemysłu. Personal nadzorczy — inżynierowie, dyrektorzy kopalń, sztygarzy noszą pieropusze białe, orkiestra czerwone — a pozostali górnicy — czarno.

Rejon budownictwa jest jedną z polskich „revelacji” targowych. Pokazuje on nasz ogromny postęp w dziedzinie przemysłu budowlanego — przeróżne dźwigi, kranie, żurawie. Jednak nie tylko „olbrzymy” interesują. Oczekują na delegację rządową Jerzy Scheller, robotnik-mechanik opowiadał:

— Ta maszyna może zakończyć stare powiedzenie matki, że „jak się synu nie będzie uczył — posłę cię do tuczenia kamieni na szosie”. Warto popatrzeć na maszynę-kruszarkę kamieni. Praca czysta, lekka. Wkłada się wielką bryłę, a wypada gotowy tłuczeń.

Właśnie podeszli Dostojni Goście. Jerzy Scheller szybko wrzucił ogromny kamień. Mechanizm zamruczał, stęknął — i na ziemię wysypały się drobne kamyczki...

Kierownicy rządu bardzo się interesowali prototypem „Sireny”. Premier Cyrankiewicz zachęcał przedstawicieli przemysłu motoryzacyjnego do szybkiego rozpoczęcia produkcji „Sireny”. „Motoryzatorzy” odpowiedzieli, że jeśli Prezydium Rządu podejmie decyzję — można już niedługo ruszyć z „masówką” tego typu samochodu popularnego. Czekamy więc.

Delegacja rządowa kończąc zwiedzanie ekspozycji polskiej — przeszła jeszcze aleją parku kierszawskiego. Bukiety kwiatów wręczyły drożym gościom pracowniczki stoisk. Bolesław Bierut i Józef Cyrankiewicz wzięli sobie do kłap marynarek wspaniałe czerwone goździki. (Jel)

Delegacja załogi HMS „Glasgow” z wizytą w Warszawie

W dniu 3 bm. na zaproszenie wiceministra obrony narodowej, szefa Sztabu Generalnego, generała broni Jerzego Bordzłowskiego przybyła w godzinach porannych do Warszawy delegacja załogi

brytyjskiego krążownika HMS „Glasgow” z dowódcą okrętu komandorem Peter Dawney na czele.

W godzinach przedpołudniowych dowódca krążownika HMS „Glasgow” — komandor Peter Dawney złożył wizytę wiceministrowi obrony narodowej, szefowi Sztabu Generalnego, gen. broni Jerzemu Bordzłowskiemu.

Następnie dowódca krążownika HMS „Glasgow” przyjął przewodniczącego Prezydium Stoł. Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Delegacja załogi krążownika HMS „Glasgow” zwiedziła następnie stolicę, zapoznając się z jej odbudową i noworealizowanymi inwestycjami. W godzinach popołudniowych gen. brygady Stanisław Okęcki w imieniu szefa Sztabu Generalnego podejmował gości brytyjskich obiadem. W czasie obiadu gen. Okęcki i dowódca krążownika HMS „Glasgow” Dawney wymienili toasty.

O godzinie 16.30 delegacja załogi krążownika HMS „Glasgow” opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Gdyni.

Aby zebrać zboże szybko i bez strat

O przygotowaniu do żniw w pow. poznańskim dyskutowali radni GRN

W dniu 2 bm. obradowała VI Sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęcona zbliżającej się akcji żniwno - omiotowej. Przebieg obrad wykazał, że powiat poznański jest na ogół dobrze przygotowany do żniw. Jednak w niektórych miejscowościach radni i służba agrotechniczna podchodzą bardzo lekkomyślnie do tych spraw. Tak np. ze spłaty kontrolne stwierdzili, że w POM Biskupice na 43 posiadane ciągniki tylko 21 jest zdolnych do pracy, po pozostałe 22 są jeszcze w naprawie, na 17 młocarni czynnych jest tylko 10, a pozostałe 7 są zepsute i nawet nie remontowane. Dużo do życzenia pozostawia również stan gotowości przeciwpożarowej. W tymże POM-ie Biskupice brak zupełnie sprzętu p-poż. w dwóch nowowynbudowanych halach. W Zespole PGR Po-

marzanowice jest 26 snopowiązałek, a z tego tylko 15 czynnych.

W POM Stęszew brak jest części zamiennych do kombajnu i do snopowiązałek. Kontroler techniczny obyw. Adam ski beztrakoś oświadczył Komisji Kontrolnej, że „nie może na ten temat powiedzieć”. Zmagazynowane paliwo jest źle przechowywane i może łatwo spowodować pożar.

Kierownictwo gospodarstwa OZR w Jankowie wykazuje zupełny brak troski o warunki bytowe swoich pracowników i o zabudowania gospodarskie. Magazyny i stodoły mają dachy dziurawe, maszyny i narzędzia rolnicze stoją pod gołym niebem, natomiast mieszkanie robotników są bez podłóg, a okna pozapychane słomą.

Aby żniwa przebiegały pomyślnie i zostały wykonane w terminie, radni powinni brać udział osobiście w tej akcji i mobilizować chłopów ze swego terenu. Duże znaczenie będzie tu miało właściwe opracowanie przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa planu pomocy sąsiedzkiej i to w jak najkrótszym czasie.

Aby matki mogły spokojnie pracować przy żniwach, Wydział Oświaty PRN zorganizuje w spółdzielniach produkcyjnych dziecięce. Zadaniem Wydziału Zdrowia jest utworzenie specjalnych ekip lekarzów - weterynaryjnych, które by docierały do każdej wsi.

(sz)

1700 spółdzielnia produkcyjna na Dolnym Śląsku

Na Dolnym Śląsku powstała 1700 z kolei spółdzielnia produkcyjna. Zorganizowali ją mało i średniorolni chłopcy we wsi Ługi-Uniastawice, gromada Póbel w pow. Góra Śląska.

W ciągu czerwca na terenie tego przodującego w rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju województwa powstały 23 nowe spółdzielnie produkcyjne, do których wstąpiło 294 chłopów.

GOSPODARSTWA FESTIWALOWY

ZESPÓŁ RYTMICZNY

Korespondent Ryszard Blaszczyk donosi: Jednym z najlepszych zespołów rytmicznych na terenie wielkopolskich spółdzielni pracy jest zespół Rzemieślniczej Spółdzielni Elektrotechnicznej z Poznania. Zespół ten w nagrodę za swoje osiągnięcia, pojedzie na Festiwal Warszawski.

CEGLY NA NOWE DOMY

Cegielnie w Przysieci Starej, Augustowie, Czaczu i Nietązkowie, podległe Kościelnemu Zakładowi Ceramiki Budowlanej, do dnia 20 czerwca br., tj. na 10 dni przed terminem wykonywania zobowiązań wszystkich zakładów ceramicznych Wielkopolski.

216 UCZESTNIKÓW ZISPO

Na Festiwal do Warszawy wyjadzie z Zakładów ZISPO dwóch delegatów i 216 uczestników. Ponadto wyjadzie również drużyna kolarska, która wywalczyła I miejsce w ZMP-owskich Raidach Połkoju oraz 170-osobowy

zespół pieśni i tańca, a także dwie członkinie zespołu dramatycznego: Elżbieta Szelska i Aleksandra Bartkowiak.

MŁODZI RACJONALIZATORZY

Już ok. 250 zobowiązanych zgłosiło na czesie Festiwalu młodzi robotnicy oddziału W-3 ZISPO. Warto dodać, że do komórek racjonalizacji wpłynęło 116 wniosków usprawnałych od robotników. Techników inżynierów. Realizacja tylko 32 wniosków wniesionych oddziałowi W-3 oszczędzi ponad 130 tys. zł.

Największą ilość wniosków złożyli: Tadeusz Bartosz — 17, Tadeusz Karpinski — 11 wniosków.

LAS FESTIWALOWY

Młodzież ze wsi Radłów w pow. Ostrowie — realizując swoje zobowiązanie festiwalowe, pomogła w okresie akcji siewnej wdrowie — pracując na jej gospodarstwie 10 dniówek, oczyściła 1.000 m rowu melioracyjnego o raz wrzuciła 5 gazetek świątecznych. Ostatnio młodzi z Radłowa podjęli dalsze zobowiązania: dopomóc dwóm wdomom w sprawnym przeprowadzeniu akcji żniwno-omiotowej. Młodzież ze wsi Sulęcinek w pow. średkim na czesie Festiwalu naprawiła 1.000 m drogi oraz zaasfaltowała 6 ha lasu, nadając mu nazwę — festiwalowej.

PRZYJACIEL zza ODRY

60 lat minęło od chwili, kiedy w lipcu 1895 roku młody, 19-letni robotnik Wilhelm Pieck wstąpił w szeregi Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec i rozpoczął pracę jako działacz Związku Robotników Przemysłu Drzewnego.

Od pierwszych dni swej działalności Pieck walczył przeciwko oportunistom i prawicowym przywódcom socjal-demokracji, o zwycięstwo marksistowskiej ideologii w ruchu robotniczym.

Wielki rewolucjonista niemiecki współpracował ściśle z rewolucjonistami polskimi:

„Czuje się związany z polską klasą robotniczą i jej partią — mówił Pieck — szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami w boju byli tacy wybitni rewolucjoniści polscy jak Julian Marchlewski i Róża Luxemburg.”

W 1914 roku Wilhelm Pieck należał do najkonsekwentniejszych bojowników niemieckich, przeciwstawiających się wojnie i walczących o zwycięstwo rewolucji proletariackiej. Po wojnie światowej widzimy Wilhelma Piecka wraz z Różą Luxemburg i Karolem Liebknechtem na czele związku „Spartakusa” jako przywódców zbrojnego powstania robotników niemieckich.

Związek „Spartakusa” stał się trzonem Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Kiedy nad Europą pojawiło się widmo faszyzmu Pieck (podówczas członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej) wraz z ukochanym przywódcą niemieckiej klasy robotniczej Ernstem Thaelmanem — nieustępliwie walczył o zagrozenie drogi faszyzmowi.

Gdy hitlerowcy uwięzili bohaterów dokera z Hamburga — Ernsta Thaelmana, na



czele KC KPD stanął Wilhelm Pieck.

Nowa sytuacja jaka wytworzyła się w Niemczech wskutek zdobycia władzy przez faszyzm hitlerowski wymagała opracowania strategii i taktyki odpowiadającej nowym warunkom walki. Należało prowadzić taką politykę, która umożliwiałaby utworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej w walce przeciwko faszyzmowi i — połączenie wysiłków wszystkich przeciwników reżimu hitlerowskiego. Niektóre podstawowe myśli, dotyczące zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych rozwinął już poprzednio Georgi Dymitrow w swych przemówieniach wygłoszonych przed faszystowskim Trybunałem Rzeszy w Lipsku.

Na VII Światowym Kongresie Międzynarodówki Komuni-

stycznej poddano gruntownej analizie nową sytuację i ustalono nowe zadania.

Uchwały VII Światowego Kongresu oraz nauki i wskazówki Dymitrowa zostały wykorzystane przez KPD na konferencji partyjnej w Brukseli, w październiku 1935 roku.

Wilhelm Pieck będąc wówczas przewodniczącym Komitetu Centralnego Partii wypracował wnioski z dotychczasowej polityki i rozwinął nowe zadania partii przy tworzeniu Frontu Ludowego w celu obalenia faszyzmu.

Istota Frontu Ludowego polegała na zjednoczeniu wszystkich przeciwników Hitlera dla walki o usunięcie dyktatury faszystowskiej. Front Ludowy ucieleśniał idee zjednoczenia mas ludowych w walce o pokój

i wolność. Ucieleśniał żywą kontynuację ideałów wolności związanych w historii z nazwiskami najlepszych Niemców.

Konferencja brukselska została z radością przyjęta przez walczące w Niemczech grupy komunistyczne i socjalistyczne. Okazało się, że większość aktywnych socjal-demokratów w kraju była za jednością działania i że oczekiwała porozumienia się obu central partyjnych w sprawie wspólnej walki.

Pod wrażeniem wielkich sukcesów i doświadczeń Frontu Ludowego we Francji i Hiszpanii, pod wrażeniem walki wolnościowej narodu hiszpańskiego przeciwko faszyzmowi stale wzrastało pragnienie utworzenia Frontu Ludowego. W dniu 21 grudnia 1936 roku ogłoszono apel „o pokój, wolność i chleb” wzywający do stworzenia niemieckiego Frontu Ludowego. Pod tym dokumentem nawołującym do wspólnej walki przeciwko Hitlerowi widniały po raz pierwszy nazwiska przywódców socjal-demokratycznych obok nazwisk przywódców komunistycznych. Odezwe podpisali również najlepsi przedstawiciele nauki i sztuki niemieckiej, którzy swoimi podpisami poparli antyfaszystowski Front Ludowy.

Rozwijając program polityczny w sprawie Frontu Ludowego KPD wskazała nie tylko drogę do zjednoczenia wszystkich demokratycznych i pokojowych sił narodu dla obalenia dyktatury hitlerowskiej, lecz jednocześnie rozwinęła program demokratycznej odbudowy Niemiec po upadku faszyzmu.

W 1946 roku klasa robotnicza Niemiec wschodnich odniosła poważny sukces. Z połączenia KPD z Partią Socjalistyczną utworzona została Socjalistyczna Partia Jedności (SED). Przewodniczącymi partii zostali Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Kiedy w 1949 roku powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze w dziejach państwo niemieckie, które na zawsze odgrodziło się od imperialistycznych podbojów, a które jako cel postawiło sobie budownictwo nowego, sprawiedliwego ustroju — prezydentem tego państwa spontanicznie obrany został Wilhelm Pieck.

Historia weszła na nowe tory. Po raz pierwszy w dziejach, od naszego zachodniego sąsiada nie dzieli nas granica krwi i żelaza, lecz łączy granica pokoju.

Arnim Müller

Pieśń wspólnoty

Te same uczucia nad Odrą
i Wisłą i Renem w nas płyną:
nienawiść jak bryła lodu,
miłość gorąca jak wino.

I myśli dzisiaj te same
płomieniem w mózgach się palą
I giną dzielące nas tamy,
jak lata niesławne za dalą.

I muzy te same nam grają
nad brzegiem rzek zielonych,
aż dźwięczy echo po kraju
pieśni młodością natchnionych.

Dwaj przyjaciele

Spiewają na wspólną nutę,
budują z cegieł świat:
ten jeden Nową Hutę,
ten drugi Stalinstadt.

Nie znają się obaj dotąd,
nie wiedzą, gdzie ich blok.
Lecz kiedy do roboty
idą — to razem krok w krok.

Kochają swoje budowy,
piękno wznoszonych miast
i dym warsztatów portowych
i wielkich pieców blask.

Kochają zboża szumiące,
ptactwa poranny skwir,
wozy ciężarem skrzypiące
i tańca szalony wir.

Kochają wiejskie niedziele,
zapach koniczyń i wiatr,
flagę i czołno na fali,
żagiel tęskniący w świat.

Ten jeden światło zapala
i czyta w pokoju swym,
On wie: przyjaciel tam w dali
to samo studiuje wraz z nim.

Z niemieckiego przełożył:
JAN KOPROWSKI

Sprawa rozumu i serca

Muszę się przyznać, że gdy w sierpniu 1945 roku — siedziałem wtedy jeszcze w pobliżu Hamburga — dowiedziałem się o ustaleniu tymczasowej zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, ogarnęła mnie wielka radość, lecz jednocześnie opadły wątpliwości. Chciałbym zobaczyć tego Niemca — mówiłem sobie — który taką granicę kiedykolwiek dobrowolnie uzna. Tymczasem to nie — Niemcy są pokonane i okupowane, wojska radzieckie są w Berlinie, ale w przyszłości? Czy nasza zachodnia granica się „utrzyma”? Czy nie stanie się kiedyś przyczyną nowych powikłań?

Dziś wobec tego, co się w ostatnich dziesięciu latach wydarzyło, wobec istnienia potężnego obozu pokoju, wobec powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którą łączą nas zacieśniające się wciąż więzy przyjaźni i współpracy — ówczesne obawy wydają się wysoce naiwne. Wtedy jednak chyba nie ja jeden je żywiłem. A w następnych latach pomalą się wprawdzie rozwiewały, lecz bynajmniej nie ustawały zupełnie. Odradzaniu się rewizjonizmu w Niemczech zachodnich, zwłaszcza od osławionego przemówienia Byrnesa w roku 1946 i od separatystycznej konferencji londyńskiej w roku 1948, można było przeciwstawić pięknie postępujący proces demokratyzacji radzieckiej strefy Niemiec, a przede wszystkim utworzenie NRD i oświadczenia prezydenta Piecka i Otto Grotewohla, którzy w październiku 1949 roku mówili o „granicy pokoju między niemieckim a polskim narodem”. Ale cóż — wszystko to były oficjalne wydarzenia i enuncjacje, które choć niezwykle cenne i doniosłe, nie potrafiły jednak do reszty rozproszyć wątpliwości. Wciąż istniało dla mnie zasadnicze pytanie: jaki procent ludzi w NRD rzeczywiście aprobuje granicę na Odrze i Nysie, ile jest naprawdę przekonanych o jej słuszności?

Dla mnie osobiście pewnym istotnym punktem zwrotnym stał się pod tym względem rok 1950. Wtedy to, w jakiś

Egon Naganowski

czas po układzie w Zgorzelcu, widziałem się z Fryd. Wolffem, znakomitym pisarzem, a jednocześnie pierwszym dyplomatycznym przedstawicielem NRD w Polsce. Czy to był bliski mi z natury rzeczy zawód mojego rozmówcy, czy też specjalnie przekonujący go był fakt, że wyszedłem wówczas od niezwykle gościnnego gospodarza wielce pokrzepiony i lżejszy o niejedną obawę. „Niech pan przyjdzie do nas — mówił wtedy Fryderyk Wolf — i sam przekonasz się, że my pisarze antyfaszyści nie jesteśmy oderwanymi od rzeczywistości optymistami. Nasz optymizm, podobnie jak oświadczenia naszych politycznych osobistości, jak świeżo zawarty układ w Zgorzelcu, ma pokrycie w tym, co się naprawdę w NRD dzieje, w tym co myśli rosnąca wciąż liczba zwykłych obywateli, zwykłych ludzi pracy”.

Będąc w roku ubiegłym dwukrotnie w NRD, raz na kilka dni, a potem na całe dwa miesiące, niejednokrotnie przypominałem sobie słowa niezwykłego już niestety pisarza. W spotkaniach z wieloma ludźmi, z pisarzami i uczonymi, robotnikami i górnikami, z młodzieżą, z przygodnymi znajomymi, w tramwaju, autobusie, w sklepach, bibliotekach itd., prawie nigdy nie zahaczałem o granicę na Odrze i Nysie, ponieważ sprawa ta nie ulegała dla nich w ogóle dyskusji, była pomyślaną, choć nie wypowiedzianą punktem wyjścia wszystkich naszych rozmów z reguły przyjaznych, często niezwykle serdecznych. Mało tego. Uczestniczyłem w dwóch zjazdach literacko-naukowych, w których przy najmniej połowa obecnych pochodziła z Niemiec zachodnich. I wśród nich, wśród ludzi przeważnie dalekich od socjalizmu, od większości spraw, którymi my żyjemy, również nie spotkałem nikogo, kto by myślał poważnie o kwestionowaniu granicy na Odrze i Nysie — a proszę mi wierzyć, że zadawałem wtedy różne, niekiedy bardzo podchwytliwe pytania, bo cho-

dziło mi o wysondowanie opinii.

Wszyscy wiemy doskonale, kto w Niemczech zachodnich głosi rewizjonizm i w czym to robi interesie. Nie ludzę się, że i w NRD są jeszcze tacy, których nasza granica zachodnia w oczy kości. Ale wiem też, w Republice Federalnej liczba ludzi dobrej woli, przeciwników nowych wojennych awantur wciąż rośnie i że w Niemieckiej Republice Demokratycznej granica na Odrze i Nysie stanowi dla olbrzymiej większości obywateli fakt oczywisty i krzepiący, stanowi dla nich oparcie w pracy i walce dla dobra i jedności niemieckiej ojczyzny. Statystycznego procentu i teraz nie mógłbym podać, bo i skąd? Każdy jednak, kto był w NRD zaświadczy, że procent ten jest bardzo wysoki i że piąta rocznica układu w Zgorzelcu wzbudzi tam niewątpliwie równie żywe i radosne echo jak u nas.

Zarówno dla nas, jak i dla naszych przyjaciół za Odrą, dla robotników, młodzieży i olbrzymiej części inteligencji granica pokoju, która nie dzieli, lecz łączy, jest dziełem najbardziej niewzruszoną w świecie, sprawą rozum polityczną — co najważniejsze — sprawą serca.



Tłumy mieszkańców NRD zgromadzone na trasie przejazdu oraz kwiaty, owacje i życzenia, jakimi witano delegację kobiet polskich wskazując, że po drugiej stronie Odry i Nysy mamy szczyrych przyjaciół.

Byłyśmy w NRD

Anna Zdrojewska

sekretarz Zarządu
Wojewódzkiego, Ligi Kobiet

Nasze pierwsze zetknięcie z kobietami NRD na moście we Frankfurcie — serdeczne powitania, kwiaty i życzenia, abyśmy pozostały dwa dni — od razu pokazały nam, że tam po drugiej stronie Odry i Nysy mamy szczyrych przyjaciół.

Podróż do Finsterwalde upełniła na wspólnym zapoznaniu się, a kiedy dojeżdżałyśmy do granicy powiatu Finsterwalde — delegacja nasza została powitana przez sztafety motocyklistów, którzy na nasze powitanie rozwinęli sztandar białoczerwony i sztandar NRD. Popatrzyłam na wszystkie koleżanki i zrozumiałam, że wiele z nich znalazło już wtedy odpowiedź na wiele pytań jakie sobie zadawały przy wyjeździe. Jechałyśmy już potem trasą, na której witały nas flagi narodowe Polski, NRD i Związku Radzieckiego jako symbol naszej wspólnej przyjaźni. Tysiące ludzi i dzieci witały nas na rynku w tym mieście o wielkich tradycjach pieśni.

W ciągu dwóch dni delegacja nasza zwiedziła dwie fabryki. W jednej z tych fabryk robotnicy pokazywali nam artykuły elektrotechniczne, które wysyłały w ramach wymiany handlowej do Polski. Podkreślali, że pracują i starają się o jak najlepszą jakość produkcji, aby w ten sposób umacniać naszą siłę i naszą przyjaźń.

W spółdzielni produkcyjnej, która zwiędziłaśmy doświadczyłyśmy naszą delegacją a spółdzielcami do bardzo ciekawej wymiany doświadczeń na temat

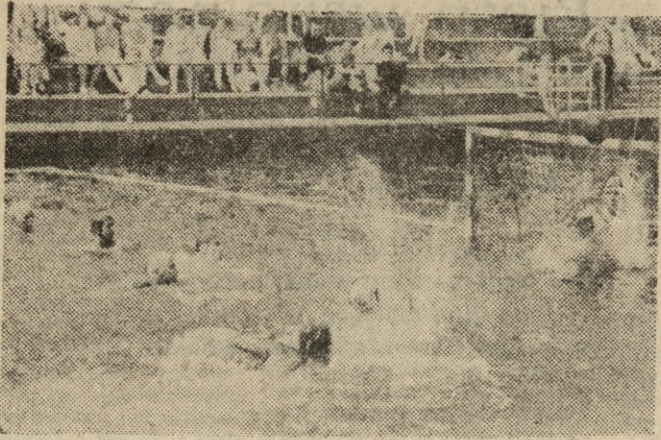
rozwoju hodowli i uprawy warzyw. I tam czułyśmy, że nasz przyjazd stanowił dla tej społeczności wielkie wydarzenie i wielkie przeżycie. My z naszej strony byłyśmy zachwycone żółbkami sezonowymi tak starannie utrzymanymi przez spółdzielnię. W rozmowie z kol. Głowacką mówiłyśmy, że u nas ten odcinek pracy jest zaniedbany, bo zarządy spółdzielni nie zawsze rozumieją potrzebę uruchomienia żółbków sezonowych.

Wiece solidarnościowe, w którym poza naszą delegacją uczestniczyły kobiety Związku Radzieckiego — pokazały jak ogromnie kobiety Niemieckiej Republiki Demokratycznej pragną pokoju i zjednoczenia swej ojczyzny. Wszędzie gdzie toczyły się między nami rozmowy o wspólnej walce o pokój myślałyśmy i o walce kobiet z Niemcami zachodnimi.

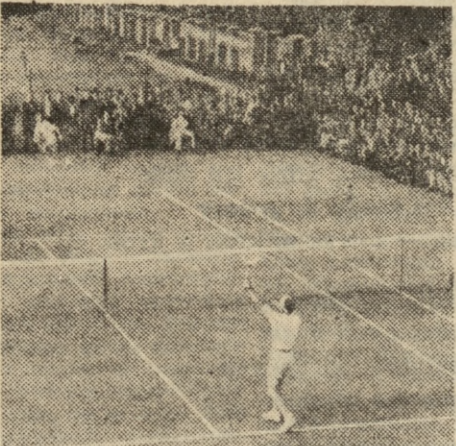
Ludzie z różnych środowisk pytali o życie u nas, o odbudowę naszego kraju, o postęp w dziedzinie nauki i kultury.

My, kobiety, przeżywałyśmy spotkanie z matkami niemieckimi bardzo głęboko. Wspólnym wieczem rozpoczęłyśmy też przygotowanie do Światowego Kongresu Matek, który otworzy obrady dnia 7 lipca. W środę, 6 lipca, przypada V rocznica wytyczenia granicy na Odrze i Nysie między Polską a NRD. Z tej właśnie okazji podzieliłam się z czytelnikami wspomnieniami z pobytu kobiet woj. poznańskiego w NRD. W dniu tym szczególnie serdecznie pozdrawiam kobiety-matki, robotnice i chłopki z NRD, które razem z nami walczyły o to, by nigdy już na świecie nie było wojny.

Obiektywem fotoreportera po imprezach sportowych



Poznańscy entuzjaści sportu nie mogli w ostatnią niedzielę narzekać na brak okazji do oglądania pasjonujących widowisk. Jednym z nich były rozgrywane w wodzie mistrzostwa Polski. Oczywiście, największe zaniepokojenie budziło spotkanie dwóch najsilniejszych drużyn — stołecznego CWKS-u z miejscową Spartą. Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem wojskowych — 6:0 (2:0). Ostatecznie pierwsze miejsce zajął CWKS — 6 pkt., przed Spartą — 4 pkt., Stalą Ostrowiec — 2 pkt., i Stalą Wrocław — 0 pkt.



Szał białego sportu! Najpierw mieliśmy spotkanie tenisistów Poznania z reprezentacją miasta Cluj (Rumunia), a od niedzieli już rozpoczęły się na kortach AZS indywidualne mistrzostwa Polski seniorów.

Nasze zdjęcie przedstawia fragmenty gry pojedynczej mężczyzn Piętek — Badin w czasie meczu z

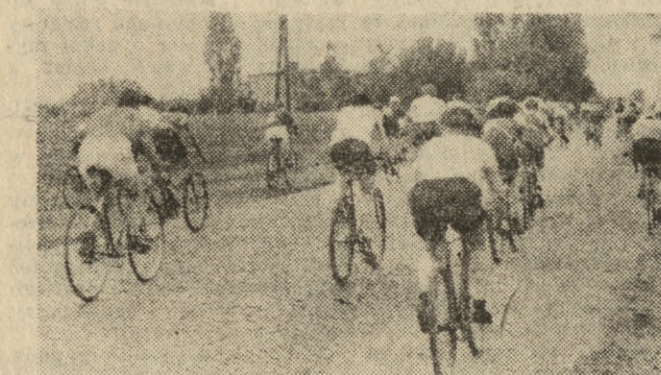
Rumunami. Piątek — jak to się często zdarza — grał nierówno i sprawił publiczności zawrót głowy, przegrywając w pięciu setach — 5:7, 6:1, 3:6, 6:4, 2:6. Mecz zakończył się niezbyt zaszczytną porażką naszej reprezentacji — 4:7.



Ci czterej chłopcy ze Startu — to zwycięzcy sztafety juniorów 4x500 m w kajakowych mistrzostwach Polski, które przez 4 dni odbywały się na Malecie. Na zdjęciu (od lewej widzimy Bednarczyka, Borowiaka, Kudasiemę i Piekuta. Gratulujemy!



A oto moment pierwszej zmiany tej samej konkurencji seniorów, zakończonej sukcesem zespołu poznańskiego Warty w składzie — Rodziejczak, Augustyniak, Niemczyk i Mackowiak. Trzeba jeszcze dodać, że tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1955 zdobyli kajakowcy Sparty — 2720 pkt. przed Unią — 2474 pkt. i Kolejarem — 1218 pkt.



Poznań — Kórnik — Poznań — 40 km. Tyle właśnie wyniosła „męska” trasa kolarskiego wyścigu łącznościowców. Wyścig „damki” był dwa razy krótszy. Konkurencja mężczyzn zakończyła się wygraną J. Dudka (Leszno) przed Graczykiem (Ostrów) i Przewoźniakiem (Trzebiatka). Dudek uzyskał 1:12.49, a w czasie o 1 sekundę gorszym sklasyfikowano aż 29 zawodników! Wśród dziesięciu kobiet zaś najlepsze okazały się Drzewiecka (Leszno) i Nowakówna (Oborniki), które w takiej właśnie kolejności upadły na metę.

Zdjęcia: K. Przychodźki. Tekst: mf

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Pilkarze „Rotation” byli lepsi, ale ...

Koniec meczu. W wozie prasowym — wymiana pierwszych wrażeń.
— No i jak waszym zdaniem? Bez zamięszanej dyskusji wszyscy zgodziliśmy się, że mimo kilku ciekawych momentów mecz był raczej słaby. Spokojne tempo, niecelne podania czasami gra „na hurra”. Ot, wakacyjna forma i takich mecz. Trudno kogoś wyróżnić.

Tak mniej więcej wyglądała pierwsza ocena gry Kolejara.

Pod adresem drużyny niemieckiej padło wiele pochlebnych zdań. Podobała się gra zespołowa, myśl, przeprowadzanie akcji, gra głowa (obie bramki Pfeifera i Hempla padły właśnie z główek).

— No tak, coś tu nie w porządku — zagalął jeden z kolegów, który pierwszy ochłonął z nastroju meczowego. Mówicie, że nasi grali zespołowo słabo, że nikt się nie wyróżnił, a w Rotation podobali wam się Pfeifer i Hempla, i dobra gra techniczna całego zespołu... Skąd więc wynik 3:2 dla Kolejara?

Wydaje mi się, że takie samo pytanie stawiali sobie kibice opuszczający w niedzielę stadion, nawiasem mówiąc — mocno rozczarowani. Cóż, dla oka dużo ładniej grała drużyna Rotation. Celne podania wykorzystanie skrzydeł i piękne centry stwarzające zamieszanie pod bramką Kolejara musiły

Kocerkę zwycięża w Henley

W dorocznym międzynarodowym regatowym w Henley duży sukces odniósł Teodor Kocerkę, zwyciężając w wyścigu jedynek o „Diamond Sculls”. Kocerkę pokonał w finale Anglika — Randa o prawie dwie długości łodzi, uzyskując czas — 8.33 min.

Trzy zwycięstwa odniosły osady radzieckie. W dwójkach podwójnych zwyciężył „Burewiestnik” (ZSRR) w 7.55 min. i pół długości przed Grasshoppers (Szwajcaria), w dwójkach bez sternika triumfowała osada „Chemic” (Buldakow, Iwanow) w czasie — 8.40 min., zwyciężając Leander Club (Anglia) o 4 długości, a w czwórkach pierwsze miejsce zajęła osada „Krylia Sowieta”. Wyścig ósemek zakończył się zwycięstwem Uniwersytetu Pensylwania (USA) w 6.56 min. o 1/3 długości za kanadyjską osadą Vancouver Rowing Club.

48 mężczyzn i 28 kobiet walczy o tytuły mistrzów Polski

Do indywidualnych tenisowych mistrzostw Polski rozgrywanych na kortach poznańskiego AZS, stanęło 76 czołowych zawodników: — 48 mężczyzn i 28 kobiet. Organizatorzy rozstawili 8 najlepszych zawodników, a wśród kobiet — cztery czołowe tenisistki.

Spotkania, które potrwać do 8 bm., prowadzone są systemem pucharowym, to znaczy, że każdy przegrywający odpada. Dla tych zawodników zorganizowany będzie turniej pocieszenia.

Niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw było wyeliminowanie Jaśkowiakówny (Poznań) przez Panasiukównę (Warszawa) — 6:0 2:6 3:6. A oto jeszcze ciekawsze wyniki: — Tłoczyński (Poznań) pokonał Wawrzyńczyka (Częstochowa) — 6:4 6:1 6:4; Piątek wyeliminował Andrzejczaka (Łódź) — 6:2 6:0 6:1.

W drugim dniu turnieju, wbrew przewidywaniom Kram-

er (Pz) pokonał Chytrowskiego 6:4, 3:6, 6:4, 6:2, lecz w następnym spotkaniu został wyeliminowany przez Skoneckiego (Sosnowiec) 4:6, 6:3, 7:5, 6:3. Nowicki (Pz) pokonał mistrza Krakowa — Nowaka 6:2, 6:3, 6:4. Tłoczyński (Pz) zwyciężył ambitnie walczącego Gasiorka 6:1, 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej kobiet Dowborówna (Łódź) — Andrutówna (Staliność) 5:7, 6:2, 6:3. Tłoczyńska (Pz) — Filipówna, która reprezentowała barwy Polski w spotkaniu Cluj (Rumunia) — Poznań, 6:4, 6:3. Panasiukówna zwyciężyła Hajonównę (Zabrze) 2:6, 6:3, 6:1. Jedździłowska jako pierwsza zakwalifikowała się do półfinału po wygraniu pojedynku z Ryłską (CWKS) 6:1, 6:0.

sem stuprocentowe pozycje, których zresztą drużyna poznańska miała znacznie więcej, nie dawały konkretnych efektów (bramek). Tak było w 6 i 21 minucie, kiedy Anioła będąc sam na sam z bramkarzem strzelał obok słupka. Wydaje się, że zwycięstwo drużyny poznańskiej było wynikiem szybkich wysunięć do przodu, zaskakujących strzałów i przysłówowego... łutu szczęścia. A jednak, idąc na taki mecz jak Rotation — Kolejarz, obiecywaliśmy sobie zobaczyć dużo więcej, niż poziom przeciętnej I ligi. Warto podkreślić, że na wyróżnienie (obok Stomy i Szafczyka) zasłużyli gracze na gościnnych występach w Kolejarni gracze III-ligowej Warty Gogulski i Gabrysiak.



LONDYN. — Na kortach Wimbledonu zakończył się w sobotę doroczny turniej tenisowy. W grze pojedynczej kobiet, Brough (USA) pokonała w finale Baker-Fleitz (USA) — 7:5, 8:6. Tytuły mistrzowskie w grach podwójnych zdobyli: mężczyźni — Hartwig i Hoad (Australia); kobiety — Mortimer i Shillcock (Anglia), gra mieszana — Seixas i Hart (USA).

MOSKWA. — Jugosłowiańska drużyna piłkarska „Partyzant” (Belgrad) w pierwszym meczu w ZSRR przegrała w sobotę z moskiewskim „Spartakiem” — 1:2.

MOSKWA. — Zakończono już dwie rundy rozgrywanego w Moskwie meczu szachowego ZSRR — USA. W dogrywce z I rundy Botwinnik (ZSRR) przegrał z Reschewskym (USA). W drugiej rundzie partia Reschewsky — Botwinnik zakończyła się wynikiem remisowym. Po dwóch rundach prowadzą szachiści ZSRR — 12.5:3.5.

CWKS prowadzi

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi w hokeju na trawie, rozegrane pomiędzy dwoma rywalami — CWKS i Sparta (Gn) zakończone bezbramkowo pozostawiło kwestię tegorocznego mistrza Polski nadal otwartą.

Wojskowi mają na równi ze Startem po 13 punktów, lecz lepszy stosunek bramek 16:3 (Start 11:5).

Pozostałe wyniki ligi brzmią: Stal-Warta — Kolejarz (Gn) 0:0, AZS (Staliność) — Stal (Siem) 1:1, Start (Gn) — Kolejarz (Pz) 2:1.

O wejście do ligi AZS (Pz) — Start (W-wa) 2:1, Kolejarz (Środa) — AZS (Szczecin) 1:0.

Zdobywajcie S. P. O.

Adamczyk skoczył 4,36 m!

Lekkoatleci Gwardii, którzy startowali w zawodach zorganizowanych z okazji święta policji ludowej NRD na stadionie im. Waltera Ulbrichta uzyskali szereg zwycięstw i kilka bardzo dobrych wyników. W skoku o tyczce Adamczyk przeszedł wysokość 4,36 uzyskując wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Maciejewski zwyciężył w trójskoku — 14,36. Ręchciec kula wygrał Łomowski — 15,50, 110 m ppł. — Mucha 15,7, 800 m kobiet — Grodecka 2,20, dysk kobiet — Iwaszkiewicz 38,36. W skoku w dal mężczyźni junior Karcz zajął drugie miejsce — 6,90. Z zawodników NRD bardzo dobry wynik uzyskała Stubnick przebiegając 100 m w 11,6.

Kompromitująca porażka juniorów i ...trenerów

RUMUNIA 8:0 POLSKA

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorów Rumunii i Polski rozegrane w Bukareszcie zakończyło się zdecydowanym i wysokim zwycięstwem drużyny rumuńskiej 8:0 (4:0). Drużyna polska zagrała bardzo słabo, szczególnie linie defensywne, które absolutnie nie mogły sobie poradzić z szybkimi i dobrze grającymi napastnikami Rumunii.

Bukareszteńska porażka nie przynosi chwały ani naszej młodzieży, ani naszym trenerom.

Złoty Sport

IV wyścig kolarski DWM zakończył się indywidualnym zwycięstwem Klabińskiego (Gwardia) w czasie — 27:55.02 godziny przed Czarneckim (Górniki) i Wilczewskim (CRZZ).

W klasyfikacji zespołowej zwycięstwo odniosła drużyna CRZZ — 83:54.02 godziny przed CWKS i Gwardią I.

Podczas V Akademickich Mistrzostw Lekkoatletycznych w Gdańsku, które przyniosły w punktacji zespołowej zwycięstwo Warszawie, Dziewoleki (Poznań) uzyskał w trójskoku najlepszy tegoroczny wynik — 14,94 m. Lewandowski (Szczecin) przebiegł 800 m w czasie — 1:50,3. Kobięca sztafeta Poznań 4x100 m zajęła drugie miejsce z wynikiem — 52,0.

Jedenastka CSR — Banik (Ostrawa) zremisowała w Opolu u II-ligowych Budowlanych — 2:2.

O mistrzostwo ligi żużlowej ięszczńska Unia poniosła dalszą porażkę, ulegając Kolejarni z Rawicza — 20:33. Sparta (Wrocław) pokonała Budowlanych (Warszawa) — 34:18, a Gwardia (Bydgoszcz) — CWKS — 39:15.

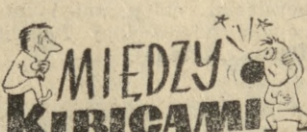
W finale mistrzostw motorowych o Puchar Polski, na trasie 200 km (w tym 130 km terenu) zwycięstwo odnieśli: 125 cm — Trippenbach (Warszawa) w konkurencji kobiet — Młynarska (Gliwice); 250 cm — Krokowski (Łabędy); ponad 250 cm — Cwiernia (Bydgoszcz).

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie, rozegrane w Berlinie między Gwardią (Warszawa) a Dynamo, zakończyło się zwycięstwem Polaków w stosunku — 7:0.

Po czterodniowych indywidualnych mistrzostwach bokserskich, ZS Startu — juniorów w Ostrowie Wlkp. — przy udziale 83 zawodników reprezentujących 13 okręgów, w punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Poznań — 22 pkt., przed Wrocławem — 17, Bydgoszczą — 15, Gdańskiem — 12, Warszawą i Kielcami — po 10 pkt.

Podczas centralnych lekkoatletycznych mistrzostw Głuchoniewych uzyskano 7 nowych rekordów Polski. M.in. reprezentant okręgu poznańskiego — Grzesiak wygrał 5.000 m w czasie — 18:31,2 i 3.000 m z przeszkodami — 9:16,6 min.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań. K-6-831



Spotkania międzynarodowe są dla piłkarzy zawsze swego rodzaju konfrontacją umiejętności. Z takiego porównania sumienny i rozsądny piłkarz powinien wyciągnąć pewne korzyści. Odnosi się to też do trenerów i opiekunów drużyn. Ci znowu mają wtedy okazję „podpatrzeć” taktykę obecnej drużyny. Węć też należy przypuszczać, że i „Rotation”, przedwczorajszy gość na Stadionie im. 22 Lipca — był obiektem licznych analiz. Jeśli więc nasi piłkarze dobrze obserwowali swych przeciwników, to niewątpliwie dostrzegli ich celne „główkowanie” i „adresowanie”. Brak tych właśnie walorów stanowi naszą „piętę achillesową”. Jaki stąd wniosek? Trenować z uporem ucznia celność strzałów (z nogi i główki). Czytałem przed wojną wadomość o treningach angielskiego „Arsenału” — najlepszej podówczas drużyny piłkarskiej. Otóż piątka ofensywna ze słynnym Drakem w środku, trenowała podania ze szczególnie zasłoniętymi oczami!

Kwiatki na arenie

Te dwa „kwiatki piłkarskie”, które nam gracze „Rotation” pokazali, a więc „główkowanie” i celne podania z nogi — to nie jedyne na arenie minionie niedzieli.

Były też i kwiaty żywe, bukiety w rękach zawodników NRD i Polski. Gdy przebrzmiały słowa powitalne, gdy gracze wymienili uściski dłoni i kwiaty wówczas...

Znamy wszyscy ten piękny, przyjazny gest piłkarzy: biega na trybunę i wręczają kwiaty paniom. Jeśli jednak wspominać o tym, to dlatego, że w niedzielę kilku graczy z „Rotation” pobiegło z buketami daleko ku południowej stronie stadionu, by obdarzyć kilka pań słodkimi różami. Zaiste, to nie tylko piękny gest; to szczerzy odruch przyjaźni i...jeszcze coś.

To jest propaganda piłki nożnej. Tak jest, proszę Państwa. Prawdziwa propaganda... wśród kobiet.

Te dwa „kwiatki piłkarskie”, które nam gracze „Rotation” pokazali, a więc „główkowanie” i celne podania z nogi — to nie jedyne na arenie minionie niedzieli.

To jest propaganda piłki nożnej. Tak jest, proszę Państwa. Prawdziwa propaganda... wśród kobiet.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanej kucharki, pomocy kuchennej i rzutkiej kobiety do obsługi poszukujemy do stołówki. Poznań, Łąkowa 3, pokój 15. 11154g

Kierowniczką kuchni, na sierpień, na wyjazd do Skoków, oraz pracownik gospodarczy potrzebni. Zgłoszenia Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, pl. Wolności nr 3. K2043

Wysoko wykwalifikowanego pracownika do Sekcji Zatrudnienia i Płac, oraz sprzątaczkę zatrudni natychmiast Wielkopolska Składowa Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Poznaniu. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje sekcja kadr Poznań, Szamarzewskiego 49 (barak). K2037

Sekretarkę - maszynistkę wykwalifikowaną przyjmujemy. Oferty z życiorysem składać w redakcji „Głosu Katolickiego” Poznań, Grobla 1. 11066g

Nauczyciela - elektryka z wyższym wykształceniem ewentualnie technika z długoletnią praktyką poszukuje kierownictwo Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Niebżkowie, powiat Kościan. Warunki do omówienia na miejscu. K2027

Polskie Linie Lotnicze „Lot”

podają poniżej dodatkowe połączenia lotnicze z Poznania:

od 1. 7. 55 do 31. 8. 55
odlot godz. 10.10 Poznań-Warszawa
odlot godz. 14.50 Poznań-Warszawa
od 1. 7. 55 do 26. 7. 55
odlot godz. 11.30 Poznań-Warszawa
również w niedzielę
odlot godz. 13.00 Poznań-Stalinogród
wtorek, czwartek, sobota
odlot godz. 15.45 Poznań-Warszawa
również w niedzielę. K2038

Nieruchomości

4 ha ziemi sadowniczej za Winiarą, przy ul. Umultowskiej, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10396g.

Kamienie, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam - poszukuje Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26, tel. 87-95. 10803g

Parcele, domki wille, kamienie kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 10817g

Nieruchomości, wille, kamienie, domki, parcele, ogrody owocowe - spazynne, idealne części spazynne, poleca i poszukuje Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, tel. 508-14. 10832g

Kamienie, wille, domki z mniejszymi i większymi ogrodami, parcele kupno-sprzedaż, zamiany, załatwia fachowo, rzetelnie Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Kamienie, wille, parcele, sprzedaje oraz kupuje Metelicki, Poznań, Czerw. Armii 23. 10734g

Ogrodnictwo warzywno-owoce z zabudowaniami gospodarczymi i mieszkalnymi, 25 km od Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10912g.

Willa z centralnym ogrzewaniem, ogrodem przy parku Sołachim, 110.000 zł, wiele innych sprzedam Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11021g

Parcela 800 m², opłotowana, drzewkami, altana, pod dół na budowę. Winogrody, 40.000 zł, sprzedam Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11027g

Dom z wolnym mieszkaniem, ogrodem 1/2-1 ha ziemi, kupię zaraz. Głazewski, Kwidzyn, Łużycka 18. 11062g

Domek dwupokojowy, z ogrodem, obszar czterogorowy, Pławiska, parcele półmorgowe, opłotowane, ziemia ogrodu, Starełka, Puszczykowo, od 22.000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 11078g

Kamienie komfortowe, wille jedno- i dwurodzinne w różnych dzielnicach Poznania, oraz wielki wybór parcel z prawem budowy, korzystnie poleca Adamski, Poznań-Lazarz, ul. Chłodna 3, tel. 645-10. 11081g

Wille lub domek jednorodzinny, wprost od właściciela, na tymczasem kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11089g.

Dom 5-izbowy, 2 morgi ogrodu ze stawem, sprzedam. Środa Wlkp., Marchewskiego 12, Fr. Molik. 11133g

Wille 2-mieszkaniowa, nowo-wybudowana na Osiedlu Warszawskim, z wolnym mieszkaniem sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11160g.

Korzystnie sprzedam parcelę pod budowę, 17.000 m², bardzo dobrze położoną na przedmieściu Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11165g.

Poszukuje kupna domu 1-rodzinnego z większym ogrodem warzywno-owoce, najchętniej w okolicy Leszna, Rąwnica, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11174g.

Parcela 2500 m², przy mieście Mosina, 8000 zł, spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11025g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kopno

Planina krzyżowe nawet uszkodzone, kupuje. Betting, Leszno Chłobrego 14. 11364g

Kuchenne gazowa 3-palnikowa, kupię. Kolas, Poznań, Czerw. Armii 70, m 4. 10928g

Akordeon 80-basowy, kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10946g.

Plastyk zagraniczny kupię. Poznań, Za Bramką 7, m 5. 11072g

Tekarnie małą, precyzyjną, 450 mm tocznia, komplet, lewarek hydrauliczny 50-100 ton, kupię. Gdynia, ul. Krasieckiego 4, warsztat, Paweł Lipski. 11101g

Maszynę do szycia, najchętniej z okrągłym czółkiem, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11112g.

Sobardynę ciemno - beżową, kupię Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11116g.

Maszynę do szycia wpuszczaną oraz szalę trzydziściową (od spyalni), kupię. Oferty również z prowincji do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11141g.

Rower wyścigowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11153g.

Basen do wody na ca 2000 l (prostokątny), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11183g.

Zniewiarke w bardzo dobrym stanie, kupię. Podac markę, cenę. Wesolowski, Bielsko, p-ta Ostrowo, pow. Mogilno. 11605p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki, na łożyskach, meblowe gnie i oraz łalkowe, poleciać: Bracia Chłapacy Poznań, Wrocławska 25. 10280g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, gnie, gnie, dla bliźniąt oraz łalek polecia H. Świętlik Poznań, Wrocławska 13. 10736g

Moter „Hanomag Diesel”, kompletny do samochodu osobowego sprzedam. Socha, Oborniki, tel. 42. 11367p

Sagażówkę na chodzie „Adler-Favorit” po generalnym remoncie, ogumienie dobre, sprzedam. Wiadomości: Ratajczak Marian Poznań 31, Ugro 87, m 1, Szeląg. 10937g

Plastyk (nylon) we wszystkich kolorach, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10939g.

Samochód Olimpia, górnozaworowy w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na większy czterodrzwiowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10942g.

Niklowanie galanteria 80A, przed zasilenia 220 V (prostokątna), sprzedam. Cena 6.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10943g.

Fsa - wilka sprzedam. Poznań, Czartoria 7 Żurawia, Zarząd Dróg Wodnych, od godz. 7-8. 10948g

Radio A. T. nowe, okazynie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10949g.

Maszynę do szycia, krawiecką „Singer” sprzedam. Derda, Poznań Bóznica 14. 10950g

Kostium czarny, wełniany, zagraniczny, na szczipia figury, półbuciki damskie zam-szowe, czarne, korzystnie sprzedam. Poznań, Grotigera 15 m 7. 10955g

8000 sztuk cegły z rozbiórki, płyty sufitowe, zbrojone, jekkie, nadające się na ściany o wymiarach 100x50 grubości 10 cm, sprzedam. Poznań, Gr. Łąki 3, m 2, Madej. 10959g

Jasne męskie ubranie, mało używane, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 106, m 3. 10963g

Akordeon 80-basowy, 3 registry, 6000 zł, aparat fotograficzny, sprzedam. Poznań, Łódzka 3, m 4. 10969g

Meble, sypialnie i jadalnie, polecia Żytikowski, Poznań, Świętosławska 11, przy Fara-ze. 10973g

Wózek dla inwalidy, radio, biurko tania sprzedam. Poznań, Szlagowska 39. 10974g

Książki łowiecko - ornitologiczne - podręczniki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10977g.

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Strzelecka 14, m 1a. 10980g

Samochód osobowy DKW 700, „Meisterklasse” na chodzie, w dobrym stanie, sprzedam. Franciszek Mamot, Poznań, Ławica, Świerczewskiego 334. 10982g

Wózek koszykowy tania sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 88, m 15. 11009g

Spacerówkę na łożyskach, wzór czeński, mało używana, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 3, m 4. 11011g

Drzewo opałowe (okrągłaki) 15 m², maszynę do pisania, walizkową, „Adler - Favorit”, sprzedam. Poznań, Szydlowska 13, m 5, od godz. 16-18. 10983g

Racie nowe z gwarancją „Syrrena”, „Mazur”, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 8, m 4, od godz. 20. 10984g

Kanapkę rozkładaną sprzedam. Poznań, Kłonek 5, m 3, oglądać od godz. 17-19. 11012g

Do samochodów DKW, Ha, sprzedam amortyzatory, komplet, półosie, osie i łańcuch, nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11013g.

Planino krzyżowe sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 3, m 2. 11014g

Nowy silnik doczepy do roweru, 60 ccm, sprzedam. Komis, Poznań, Dąbrowskiego 30. 11015g

Motocykl „Victoria” 350 ccm, sprzedam. Grabicki, Poznań, Grunwaldzka 57. 11016g

Kotłina gazowa 6-palnikowa, z dwoma piekarnikami, okazynie sprzedam Koska, Poznań, Dominikańska 5. 11017g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Samarszewskiego 46, m 6. 11018g

Radio AT, nowe, okazynie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11032g.

Maszynę do szycia, wpuszczaną, damską, jak nową sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 151, m 14. 11035g

Kompletny hydrofor wirnikowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11040g.

Motocykl „Sachs” setkę, tania sprzedam. Poznań, Wrocławska 20, od godz. 16-18, piekarnia. 11043g

Radio 8-lampowe z adaptorem, sprzedam. Poznań, Kanałowa 13, m 5. 11044g

Saxofon - tenor, sprzedam. Poznań, Strzelecka 20, m 7. 11049g

Tokarnie i piły do łoża, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 139, tel. 15-63. 11051g

Frak nowy sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 15, m 3. 11052g

Rowerek 3-kołowy, spacerówkę 1-my Kościński, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 35/37, m 19. 11054g

Słatkę i słupki do plotu okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11056g.

Futro karakulowe sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10534g.

Sypialnie orzechowa, nowa, sprzedam. Poznań, Piekary 13b m 23. 10838g

Motocykl 350 ccm, nierozrzedny sprzedam lub zamienię na większy, warsztat, Płucienik, Poznań, Za Grobla 3/4, do godz. 16. 10870g

Koła kompletne samochodowe, 18x259 na cztery otwory, sprzedam. Poznań, tel. 32-43. 11140g

Paolerońca 585 złota, ca 130 g, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 3, I ptr., od godz. 16-18. 11187g

Planino brązowe sprzedam. Mosina, Sowinicka 9. 11073g

Kuchnie piękna, solidna, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 2, II podwórze, stolarnia. Przyjmuje zamówienia. 11077g

Sprzedam małe foterierki. Poznań, pl. Młodej Gwardii 5, m 8. 11079g

Moter 6 RM na naftę lub benzynę, maszynę szerokołotną, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11083g.

Sól okrągły ogrodowy, trzy fotole drewniane, 1600 białe z materacem, rakietki tenisowe, rogi, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 27, m 1. 11090g

Rower męski, spiesznie sprzedam. Poznań, Mazowiecka 24, od godz. 18. 11091g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Górczyńska 29, m 1a, w podwórzu. 11097g

Wózek - autko koszykowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Brzozowa 33, m 2, Dębica. 11098g

Autko koszykowe (model), nowe, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 5, m 7. 11102g

Barak 4x12, motory „Lanz” 22 PS leżący elektr., 220 V, 30, 10 i 6 PS, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11103g.

Spacerówkę oryginalną, czeską, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 32, m 3. 11105g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Langiewicza 3, m 1, Ruzewski. 11107g

Snowowiazalke sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11117g.

Skóry z łagiat, brązowe, bardzo ładne, na futro wieczne, sprzedam. Poznań, tel. 638-97. 11119g

Dwie prasy ręczne do owadów i młynek do mielenia na pras, korzystnie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11122g.

Rower „Baltic” nowy, sprzedam. Tomczak, Poznań, Rokossowskiego 94, m 8. 11125g

Motocykl „Zündapp”, 300 ccm (rama prasowana), z przyczepką, cena 7.500 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11126g.

Wózek głęboki „Konkon”, sprzedam. Poznań, Jackowski 35, m 17. 11136g

Maszynę do szycia w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 41, m 4. 11137g

Bobry (nutrie) hodowlane, sprzedaje znana hodowla, Schneider, Poznań, ul. Rataje 40. 11146g

Wózek koszykowy autko, nowe, sprzedam. Poznań, Engla 6, m 6. 11147g

Planino krzyżowe okazynie sprzedam. Poznań, ul. Małopolska 12, m 3, Solacz. 11148g

Okazynie sprzedam spacerówkę czeską, na łożyskach. Poznań, Jackowskiego 29, m 18. 11152g

Motocykl „Royal Enfield”, 350 ccm, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 29, m 1, od godz. 15. 11156g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Grodziska 4, m 4. 11157g

Wózek sportowy, koszykowy, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 39, m 5. 11166g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 39, m 16. 11167g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 11, m 8. 11168g

Czarny wólan (powózek) półkryty, w dobrym stanie, sprzedam. Wojciech Lesiewicz, Łagiewniki, p-ta Pobiedziska, pow. poznański. 11170g

Motocykl NSU, 200 ccm, po remoncie, sprzedam. Cena 6000 zł. Roman Ryszczewski, Poznań, Zielna 17, m 9, przy Wspólnie. 11177g

Planino sprzedam lub zamienię na akordeon. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11179g.

5 dźwigarów 5,5 m, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11180g.

Maszynę rotacyjną, krawiecką, głowkę, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2, m 10. 11184g

Nowy rower czeński, chłodnicy większy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 205. 11185g

Lokale

Mieszkanie 1-2 pokoi z kuchnią, do remontu, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10953g.

Duży samodzielny pokój z przynależnościami, używanym kuchnią, zamienię na 1 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10954g.

Zamienię pokój 30 m² z używanym kuchnią, łazienką, piwnicą, na pokój względnie 1 1/2 z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10958g.

Zamienię pokój z kuchnią na Języcach, na I ptr., na pokój z balkonem, peryerie niewykorzystane. Poznań, Półna 8, m 9. 10960g

Bezdrżne małżeństwo poszukuje pokoju do remontu. Warunki do omówienia. Poznań, Wszystkich Świętych 8, m 11. 10962g

Pracujący student poszukuje pokoju (ewentualnie po tarach). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 10970g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, ogrodnikiem na podobne, samodzielnie. Poznań, Saperska 69, m 3, od godz. 17-19. 10972g

Zamienię pokój z kuchnią, sa-modzielnie, ogrodnikiem na podobne, samodzielnie. Poznań, Saperska 69, m 3, od godz. 17-19. 10972g

Mieszkanie dwupokojowe ładne, centrum, zamienię na 4-5 pokoi, dzielnica obojętna. Poznań, Żydowska 30, m 3. 10956g

Dnia 4 lipca br. rozstał się z tym światem nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wuj, śp.

Józef Wojnowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Graniczna 7.

Dnia 2 lipca br. zmarła nagle nasza najdroższa córka, ukochana siostrzyczka, wnuczka i siostrzenica, śp.

Anna Łukomska

W 8 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm., o godz. 17 na cmentarzu parafii Bożego Ciała. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 7 bm., o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i rodzina

Poznań, ul. Długa 3. 11155g

15 złotych

to wydatek nieduży

a przynieść może wielką radość

36.161 wygranych na 4 miliony złotych

K2003 Ciągnięcie loterii od 18 lipca

UNIWAŻNIA SIĘ

zagubioną asygnatę nr 391

z dnia 10. 4. 54 na 3 silniki „Star 20” wydaną przez Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. K2039

Wirowki

odbieracze, rozdzielacze, talerze górne wszystkich typów i wielkości

DORABIA

Karol Orwał, Poznań, Chłodna 3, m 6. 11169g

Sterza pani rencistka, poprowadzi gospodarstwo samotnie osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11143g.

Krawcy potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 17, m 14, od godz. 17-20. 11158g

Przyjmę administrację domów, poprowadzę księgi podatkowe i handlowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11164g.

Nauka

Korepetycji z matematyki, fizyki, zakres szkół średnich i wyższych, udziela studentka. Poznań, Matejki 5, m 1. 10956g

Lekarskie

Uzębienie w steelonie, metalu oraz zabiegów dentystycznych wykonuje solidnie i tanio. Korona 50 zł. Łakomski, dentysta, Poznań, Winklera 7, Łazarz. 11172g

Zguby

Zgubiono leg. Akademii Medycznej nr 519, kwit nr 1433/810, Komis nr 38, Andrzej Kotelba, Poznań, Orzeszkowej 7. 11080g

1 czerwca na trasie „Września - Jarocin” w pociągu zgubiono teczkę z dokumentami i stemplem: „Starys Asystent pow. Jarocin, Zakładów Mięsnych w Gnieźnie, Józef Węclawski”. Uczciwy znalazca przosy o zwrot dokumentów. Jarocin, Wąski Młodych 59. 11599p

Różne

Wykonuje prace fotoamatorskie w ciągu 24 godzin. Foto W. Frączak, Poznań, Główna 52, dojazd z Mostowej trolej-busem 101. 11028g

Artystyczną cerownicę z płac Wolności 1 przesłano, Poznań, Kochanowskiego 5, I ptr. 11033g

Przyjmę na letnisko w pięknej okolicy, leśnistej, nad Wartą, stacja kolejowa Słonawy, poczta Oborniki Wlkp. Zgłoszenia: Poznań, Wielka 22, wytwórnia. 11068g

Ostrze grafiony, oraz precyzyjnie wykonuje naprawy cyrkli. Ratajak, Poznań, Zakręt 9, m 1. 11092g

Komplet „Jess”, klarnet B, skrzypce „Leon Giovanni”, sprzedam. Wiadomości: Gubański, Szamocin, Paderewskiego 7. 11598p

Duchownictwu wszystkim Krewnym, Kolegom, Współpracownikom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

Mieczysława Olejniczaka

oraz za złożone wienie i kwiaty składamy serdeczne podziękowania.

Żona i córka

Stęszew. 11173g

Praca

Kaletnika z dłuższą praktyką, możliwie posiadającego maszynę, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11007g.

Fryzjer męski natychmiast potrzebny. Jarmuszewski Poznań, Rokossowskiego 45. 11045g

Gospoia samodzielna potrzeba Poznań - Dębica, Malinowa 11, m 2, od godz. 17 do 18. 11065g

Bielizniarki - chałupniczkę, specjalistki na koszułe męskie potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11069g.

Organista, dobry dyrygent (20 lat praktyki) przyjmie posadę w mieście lub większej parafii wiejskiej. Wł. Kujał, Kaźmierczak/Poznań, pow. Szamotny. 11075g

Krawcowa - bielizniarkę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11127g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11. 11135g

Pomoc domową z gotowaniem przyjmie zaraz lub od 15 lipca. Poznań, tel. 42-33. 11144g

Uczc/wą pomoc domową przyjmie zaraz na bardzo dobrych warunkach. Poznań, Grunwaldzka 115, m 1. 11178g

Dnia 2 lipca 1955 r. zmarł nagle na posterunku lekarskim mój nigdy niezapomniany, ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

dr Władysław Jeszke

lekarz

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 17 w Tarnowie Podgórnej w kościele parafialnym na cmentarzu miejscowy.

W nientulonym smutku pogrążeni żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Dojazd autobusem z dworca autobusowego w Poznaniu o godz. 16 i 16.30. 11163g

Dnia 1 lipca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 64 roku życia, opatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy ojciec, dziadek, brat, stryj i wuj, śp.

prof. Eugeniusz Dawidowicz

nauczyciel Państw. Średn. Szkoły Muzycznej odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Srebrną Odznaką Słowacką

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 6 bm., o godz. 7 w kościele Serca Jezusowego na Języcach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, wnuki i rodzina

11132g

Budowniczowie warszawskiego Pałacu Kultury zwiedzili Wolsztyn

W ostatnich dniach mieszkańcy Wolsztyna gościli u siebie przedstawicieli budowniczych warszawskiego Pałacu Kultury — architekta Michała Dymitrowicza Nasiekinę, tynkarkę Halinę Andriejewę Pastolnik oraz przewodniczącego zarządu sportowego przy budowie Pałacu Kultury — Anatoliusza Aleksandrowa Sokołowa.

Po złożeniu wieniec na grobach żołnierzy radzieckich — goście spotkali się z produkującą załogą Wolsztyńskiej Fabryki Mebli oraz pracownikami PGR Chorze-min. (kh)

Kaliska „Czystość” na I miejscu

(I) W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość wręczenia proporcja przechodniego Spółdzielni Pracy „Czystość” w Kaliszu. Spółdzielnia istniejąca od roku 1953 poszczycić się może wieloma sukcesami. Jest to placówka o szerokim wachlarzu usług. Posiada dział: szklarstwo, parkieciarstwo, malarstwo domowe, dekoracje, dezyn-fekcje i usługi rozrywkowe.

Na uroczystości wręczenia proporcja pracownicy Spółdzielni zobowiązali się utrzymać proporcję przechodni na stałe.

Jerzy Krzekotowski
korespondent

A gdzie higiena?

(I) Z Miłostawia do Chle-bowa odległość wynosi 12 km. Trasą tą Zarząd GS w Miłostawiu w otwartych bez nakrycia skrzyniach przewozi pieczywo. Nie też dziwnego, że pieczywo to dociera do miejsc przeznaczenia, a stamtąd do konsumenta zakurzone.

A przecież tak łatwo przewozić pieczywo zabezpieczyć przed zakurzeniem!

(Jspu)

Inżynier BRUZA ma głos

W odpowiedzi ob. Jagodzińskiemu

Czytelnik Stanisław Jagodziński z Chłudowa, w nadesła-nym do redakcji liście zapytuje o kilka spraw. A więc: gdzie można nabyć dobre odmiany truskawek, jaką książkę o ich uprawie powinien czytać, kiedy i jak zakładać okna inspektowe i czy drzewka karłowate dobrze owocują, a także, gdzie można je kupić.

Postaram się zwięźle odpowiedzieć Wam, obywateli Jagodzińskich, na wszystkie pytania. Dobre odmiany truskawek sprzedaje tylko i wyłącznie Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa (CNOS), oddział w Poznaniu, plac Wolności nr 5. Tam należy się zwrócić listownie z za-mówieniem (adresować na dział szkółkarstwa), w wypadku jeśli chcecie kupić większą ilość sadzonek. Jeśli chodzi Wam o ilość sadzonek niezbyt duża — zwróćcie się do Centrali z prośbą o wskazanie najbliższej Was zamieszkującego hodowcy, skąd bezpośrednio będziecie mogli zaopatrywać się w sadzonki truskawek.

Zaznaczam, że na hektar potrzeba (przy sadzeniu rzędowym) przeciętnie 40.000 sadzonek, czyli na ar wypada 400. Ponadto musicie się zdecydować, czy będziecie uprawiali truskawki do spożywania na surowo, czy też dla celów przetwórczych, bo od tego zależy wybór odmiany. Najlepsze na przetwórstwo są odmiany: „Afryka”, „Paryżanka” i „Purpuratka”, do jedzenia na surowo — „Deutsch Evern” i „Górny Śląsk”. W tej chwili oczywiście nie ma, jak to się mówi, sezonu. Sądźmy bowiem truskawki w drugiej połowie lata, po zbiorze wczesnych ziemniaków, kapusty albo też innych okopowych, które były uprawiane na oborniku.

Książkę o truskawkach polecam następującą: „Uprawa truskawek”, autor: Oledzi. Niestety, trudno ją będzie znaleźć w księgarniach, bowiem, jak się informowałem, jest wyczerpana. Nie pozostaje zatem nic innego, jak zaopatrzyć się w „Poradnik ogrodnicy”, który kosztuje 30, — zł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. „Przewodnik działkowca” (cena 20, — zł), zawiera mniej więcej te same wiadomości o uprawie truskawek. Tam również znajdziecie odpowiednie rozdziały, omawiające zakładanie okien inspektowych

PAWILON DZIEWIĄTY



Targi można zwiedzać rozmaicie. Planowo i wycinkami. Zależnie od upodobań zwiedzających. Ponieważ najbardziej ciekawia mnie osiągnięcia „ojca” naszej gospodarki narodowej — prze-mysłu ciężkiego, zaczęłam moją wędrowkę od hali nr 1.

Dziełkiem będąc, miałam zwyczaj nadawać różnym przedmiotom i obiektom własną, wymyśloną nazwę. Zdarza mi się to czasem i dziś. Pawilon polskiego przemysłu ciężkiego przez cały okres Targów będzie się u mnie nazywał pawilonem dumy narodowej. Jakas starsza kobieta, przyglądająca się z wielkim zainteresowaniem olbrzymiej karuzelowej obrabiarce powiedziała: „Serce człowiekowi rośnie jak patrzy na te maszyny”. Miałam rację.

Właśnie przepiękne widzi-oznoście serce zadecydowało, że zmieniałam pierwotny plan

elektromagnetyczna do czyszczenia zboża; są siewniki, plu-gi i wiele innych urządzeń i maszyn przeznaczonych zarówno do prac w polu jak też w ogrodzie.

Bardzo żałowałam, że sztywny, poznański język nie pozwoli mi dobrze mówić po rosyjsku. Miałam ogromną ochotę wyrazić mojemu radzieckiemu przewodnikowi swój głęboki podziw dla bogactwa, wielkiej różnorodności maszyn rolniczych. Zrobiłam to zresztą tak jak umiałam. A że gest i przyjazny uśmiech pokrywają świetnie niedobory lingwistyczne, dogadaliśmy się całkiem niezle. Od mojego sympatycznego informatora do-wiedziałam się, że w Związku Radzieckim z roku na rok wzrasta wyposażenie rolnic-twa w maszyny. W ciągu roku 1954 rolnictwo otrzymało na przykład 137 tys. traktori-ów o przeznaczeniu ogólnym, 46 tys. ciągników do uprawy

silnie zbudowany plug. Jest to model z 1955 roku. Służy do zaorywania ugorów. Kiedy mój rozmówca wymie-nił wszystkie zalety nowej ma-szyny, pogladził plug ręką — jak jakieś żywe stworzenie. Oczy rozbłyły mu ciepłym, dobrym uśmiechem.

— Harosza maszynka — po-wiedział. — Pomoże w pracy naszym najlepszym ludziom, którzy wyjechali z miast w da-lekie dzikie stepy, żeby za-orać ziemię dotąd plugiem nie tkniętą.

Ujmująca jest uprzejmość informatorów radzieckich, ob-sługujących kilkadziesiąt sto-isk pawilonu ZSRR. Człowiek czuje się jak wśród dobrych znajomych. Przy stoisku z książkami spotkałam kierow-nika radzieckiej ekipy wysta-wowej Mikołaja Mikołajewi-cza Kuźniecowa. Zakładając harmonię ekspozycji zdjął z pulpitu stanowiącego główny motyw dekoracji pięknie opa-wiony tom. Była to historia Polski wydana w roku 1954 przez Akademię Nauk ZSRR. Książka ta rozeszła się w ty-siącach egzemplarzy po całej ziemi radzieckiej.

Omawiając założenie ekspozycji pawilonu kierownik ra-dzieckiej ekipy wystawowej powiedział tak:

— Pragniemy na Tar-gach Poznańskich dać obraz produkcji przemysłu Związku Radzieckiego. Wszystko co znajduje się na stoiskach jest od dawna produkowane w naszym kraju. Towary te mo-żemy eksportować w każdej ilości. Nie pokazujemy tu mo-deli czy prototypów uważając, że Targi to nie wystawa. Są-dzimy, że pawilon nasz zorien-tuje należycie delegacje han-dlowe zainteresowanych kra-jów w możliwościach nawiąza-nia i rozszerzenia wymiany z nami.

Po pobieżnym zwiedzeniu wszystkich stoisk doszłam do wniosku, że pawilon nie tylko orientuje, jak chciał kierow-nik Kuźniecowa, ale i zachwy-ca. Bogactwem i różnorodno-scią prezentowanych towarów.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Miedzychodzkie bolączki komunikacyjne

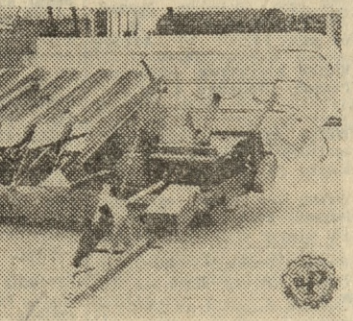
Miedzychód nie posiada do-godnego połączenia ze stolicą Wielkopolski.

W kierunku Poznania odjeżdżają z Miedzychodu dwa po-ciągi wcześniej rano i to w 3-minutowym odstępie czasu: o godz. 4.40 i 4.43. Wprawdzie drugi z nich dochodzi tylko do Rokietnicy, lecz pasażerowie mają możliwość przesiąść się tam na pociąg szczeciński. Na stępny pociąg, odchodzący do Poznania jest dopiero o godz. 10.37. Przychodzi on na miej-sce przeznaczenia dopiero o godz. 13.15. Wprowadzenie jednego pociągu, odchodzące-go do Poznania ok. godz. 8 ra-no, rozwiązałoby te trudności, zwłaszcza że przez Miedzy-chód nie przebiega żadna linia autobusowa. Wprowadze-nie ongiś zlikwidowanej linii autobusowej wydaje się w okresie letnim konieczne.

Dobrze, że naprawiamy, ale...



Ulica 1 Maja w Miedzychodzie doczekała się wreszcie nowej nawierzchni. Gładka kostka zastąpi dotychczasowe „kocie lby” na tej centralnej ulicy, łączącej rynek z targowi-skiem. Szkoda tylko, że materiał do remontu ulicy zdoby-wa się kosztem rujnowania nawierzchni portu...



... są tu olbrzy-mie kombajny zbożowe, bura-czane, kukurydziane, jest naj-młodsza z mło-carni, służąca do młócenia lnu...

mojej wędrowki po Targach. Z pawilonu pierwszego po-szłam prosto do pawilonu na-szych serdecznych przyjaciół.

Spokojną architekturę hali dzielącej ożywiają flagi sze-snaściu Socjalistycznych Repu-blik Radzieckich. Na otwartej przestrzeni, równoległe do pa-wilonu, stoją równym rzędem maszyny. Jest ich kilkadzie-siat. Wszystkie służą radziec-kiemu rolnictwu. Są tu olbrzy-mie kombajny zbożowe, bura-czane, kukurydziane, jest naj-młodsza z młocarni, służąca do młócenia lnu (wprowadzenie jej przyjęli kołchoźnicy ra-dzieccy z wielkim zadowoleniem); są traktory na gasie-nicach, jest ciekawa maszyna

międzyrzędowej, 116 tys. sa-mochodów ciężarowych, 37 tys. kombajnów zbożowych, 200 tys. ciągnikowych i samo-bieżnych maszyn do zbioru siana, nie licząc innego sprzętu i urządzeń.

Już w środku pawilonu zwrócił moją uwagę olbrzymi,

Nie małki brak ale etatów

W niektórych miejscowościach pow. chodzieskiego, jak Szamocinie, Budzynie, Mar-goninie, Kaczorach i Wyszy-nach, mieszkańcy nie mogą zaopatrzyć się w dostateczną ilość chleba, którego co pe-wien czas brak. I tak np. w PGR Wyszyń przez 5 dni Gminna Spółdzielnia z Bu-dzyna nie dostarczyła chle-ba.

Przyczyną tych kłopotów jest nie brak maki, lecz... brak etatów. Zatrudnieni do-tychczas piekarze nie mogą nadażyć z wypiekiem, a WZGS w Poznaniu nie chce przydzielić GS-om dodatko-wo etatu. W Szamocinie GS płaci piekarzom znacznie więcej za nadgodziny, niż wyniosłyby pobory nowo-zaangażowanego piekarza. Kompletne urzędowa pie-karnia w Margoninie stoi nieczynna, również z... braku etatu. A uruchomienie jej zaspokoiłoby potrzeby nie tylko mieszkańców Margoni-na, lecz również innych miej-scowości.

Żle pojęta przez WZGS oszczędnosc stała się przyczyną niepotrzebnych kłopotów mieszkańców pow. chodzieskiego. (V)

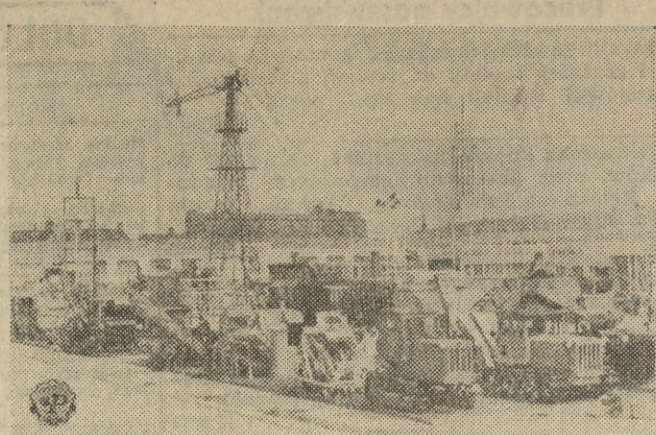
Na kolonie na obozy

W tym roku, w porówna-niu z rokiem ubiegłym z woj. poznańskiego wyjedzie po-nad 3 tys. więcej dzieci na kolonie, a więc około 22 ty-sięce. Zwiększono również ilość obozów wędrownych dla młodzieży szkół licealnych i zawodowych. W ub. roku by-ło ich około 12, a obecnie su-ma ich sięga 32. Zorganizowa-no także 67 punktów pół-kolonijnych. Z dziecińców skorzysta około 8 tysięcy, a z wczasów miejskich — 4500 dzieci.

Więcej inicjatyw

Prezydium MRN w Rawi-czu posiada zaplecze doty-czące różnorodnych aktualnych spraw z miast i powiatu. Nie może ich jednak wyświetlać, gdyż kłno „Promień” nie po-siada rzutnika do wyświetla-nia tych przeźrocz.

A przecież rzutnik można sprowadzić z Okręgowego Za-razdu Kin w Poznaniu. (Ka)



Na otwartej przestrzeni przed pawilonem radzieckim długim szeregiem stoją maszyny rolnicze.

Przedstawiciele młodzieżowego czynu festiwalowego

Przedfestiwalowe współza-wodnictwo młodzieży trwa. Każdego dnia do czołówki produkujących w pomysłowości, inicjatywie i sumiennosci chłopców i dziewcząt, docho-dzą nowi przedstawiciele na-szej młodzieży, wyróżniający się w pracy zawodowej czy społecznej.

W sprawie zerwanego dachu

Fakty i „wyjaśnienie”

W notatce pt. „Kto zaini-cjuje?” korespondent nasz pi-sał w dniu 11 czerwca br. o domie społecznym w Runowie, pow. Wągrowiec, z którego styczniowe wiatry zerwały dach. Odtąd zamarioło w Run-owie życie kulturalne. Kores-pondent apelował do Gromad-kiej Rady Narodowej, by za-jęła się remontem.

W kilkanaście dni po uka-zaniu się notatki w „Głosie” otrzymaliśmy list z Prezydium GRN w Runowie, które infor-muje nas, że sprawą tą zajęło się i jeszcze w czerwcu roz-pocznie remont domu. Na za-kończenie listu czytamy: „na-leżałoby korespondenta po-uczyć, aby w przyszłości po-dawał do redakcji wiadomo-sci sprawdzone i oparte na fak-tach”.

A czy jego wiadomość nie opierała się na fakcie? Prze-cież przez pół roku budynek miał zerwany dach i niszczył się. Huragan przeszedł w po-łowie stycznia. Prezydium GRN w Runowie wysłało wniosek do PRN... 21 lutego, a do remontu zamierzano przy-stąpić w końcu czerwca — po 5 miesiącach i po naszej no-tatce!

Takie są fakty. I wobec nich ta część wyjaśnienia, któ-rą zacytowaliśmy, jest — mó-wiąc delikatnie — co naj-mniej niepotrzebna. (Ro)

Brawo Studzieniec!

Wiele gromad w pow. cho-dzieskim znacznie przekro-czyło swoje zobowiązania do-tyczące czynu drogowego. Na szczególne wyróżnienie zasłu-gują gromady: Studzieniec, która wykonała czyn drogo-woy w 350%, Brodna — 280%, Wyszyń i Żoń — Zbyszewice po 250%, a Byszki, Lipa, Li-piniec, Ostrówki i Próchno-wo — po 200%. (Ko)

Przedstawiciele młodzież-owego czynu festiwalowego nie zabrakło również w Wol-sztynie. Młodzi traktorzyści z POM-ów i PGR-ów zaini-cjowali współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady i najlepszego traktorzysty. Jak dotychczas najwięcej szans na tytuł najlepszego ma trak-torzysta POM-u — Edmund Lachnicki, który wykonuje przeciętnie 240% normy dziennej. Drugim kandyda-tem na I miejsce jest trakto-rzysta Horowski, a w zespo-łowym współzawodnictwie wyróżniła się brygada trak-torowa Zychlińskiego.

Zetempowcy z Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych opracowali — poza normalnymi godzinami pracy — projekt nawodnie-nia 500 ha łąk w PGR Go-szieszyn. Wartość tego czynu sięga 11 tys. złotych.

Młodzież ze Spółdzielni Pracy „Odrodzenie” przygo-towała dla uczestników fe-stiwalu upominki z galante-rii szklanej; ponadto zobow-iazali się oni podnieść swój dzienny plan produkcyjny przeciętnie o 2 procent oraz pomóc publikom PGR-om w pracach żniwnych. (kh)

„Zamieszki” WIELKOPOLSKI

Nieuchwytna

Co robi bibliotekarka z gminnej biblioteki w Borzy-kowie (pow. Wrzesnia) w godzinach wypoczynku książek? To zagadka, której mieszkańcy nie mogą od dłuższego czasu rozwiązać.

Na drzwiach biblioteki widnieje napis: „Jestem w terenie, biblioteka nieczynna. Wypożyczam jutro od godz. 8—13”. Ale — jutro — nigdy nie nadchodzi, gdyż następnego dnia znów na drzwiach wisi karteczka z tą samą informacją. Mo-że kierowniczka — przejęta upowszechnianiem czytelni-twa — odwiedza każdego dnia punkty biblioteczne w ewangelic gminie? Chyba nie, bo od blisko dwóch lat nie zagadnęła do żadnego.

Mieszkańcy Borzykowa nie potrafią rozwiązać tej zagadki. A może pomoże im w tym Powiatowa Bibliote-ka we Wrześni?

(J. S. — an)

Wystawa grafiki

w Trzciance i Pile

W ostatnich dniach w Trzciance i Pile otwarta była wystawa graficzna prac człon-ka Polskiej Katedry Arche-ologicznej — Stanisława Łu-czaka. Dotychczasowy doro-bek artysty reprezentowany jest już obecnie przez prze-szło 3 tysiące prac graficz-nych oraz olejnych, wśród których na szczególną uwa-gę zasługują: „Krajobraz kujawski”, „Targowisko Ino-wrocław”, „Pomnik Leszka Białego”, „W warzelni soli”, „Żniwa na Pałukach”, „Przy pracy w Biskupinie”, „Portret chłopca”, „Kopacz”, „Drwa-le”.

Wśród eksponatów wysta-wy znajdowały się również prace drzeworytnicze 9-let-niego synka artysty.

JÓZEF KOZAK
korespondent